Nr 28. Kraków, 6 Lutego — Wtorek. Rok 1883.

„Czas" wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| Pocztą w państwie Austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 c. |
| „ Niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 2 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i państw należących do związku pocztowego | 39 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

# CZAS.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU" w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — Nadesłane (za 3 drobniej dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — Dołączenia do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej l. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę) p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern; w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.


## Ogłoszenie przedpłaty.

| | |
|---|---|
| Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Luty . . . . | złr. 2·50 |
| Od 1go Lutego do końca Marca | „ 5·— |
| Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Luty . . . . | 6 marek |
| Od 1go Lutego do końca Marca . 12 | „ |

*Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.*

### Kraków 5 lutego.

## Przegląd Polityczny.

*Dzien. Polski* pisze:

W drugiej połowie tego miesiąca zapanuje we Lwowie ruch niezwykły. Dnia 18-go b. m. odbędzie się zjazd delegatów powiatów i miast, celem wybrania pięciu członków centralnego komitetu wyborczego, na który przybędzie także kilku posłów z Wiednia, między innymi ks. Jerzy Czartoryski, hr. Wojciech Dzieduszycki i p. Abrahamowicz. Dnia 20 b. m. zjadą się delegaci Towarzystwa kredytowego ziemskiego celem wyboru prezesa, a w tym samym czasie odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa gospodarskiego.

Lwowski senat akademicki wniósł wczoraj za pośrednictwem Namiestnictwa memoryał do ministeryum oświaty, w którym wykazuje potrzebę założenia Wydziału medycznego przy Uniwersytecie lwowskim.

Komisye obu Izb Rady państwa w pełnym są toku swych czynności. Komisye Izby wyższej przygotowały już obfity materyał na pełne posiedzenie tej Izby, które prawdopodobnie odbędzie się w bieżącym tygodniu. Komisya szkolna zatwierdziła sprawozdanie hr. Falkenhayna o noweli szkolnej, komisya kolejowa naradza się nad odnogami kolei transwersalnej galicyjskiej, a komisya budżetowa nad kredytem dodatkowym ministerstwa skarbu za r. 1882 z powodu podwyższenia etatu straży skarbowej. Z komisyj zaś Izby deputowanych zapisujemy następujące szczegóły:

Komisya prawnicza obradowała nad punktem 4 wniosku podkomisyi o reformie adwokatury i postępowania sądowego. Punkt ten żąda przedłożenia ustawy znoszącej paragraf 404 ogólnego postępowania sądowego i paragraf 537 zachodnio-galicyjskiego postępowania sądowego. Orzeka on dalej, że we wszystkich miejscowościach, gdzie się znajduje dwóch adwokatów, a przynajmniej jeden adwokat i jeden notaryusz, nie mogą występować przed sądem w charakterze pełnomocników stron spornych osoby prywatne z wyjątkiem prawnych pełnomocników, jak małżonkowie i prokurzyści; że mają być zniesione postanowienia, wykluczające adwokatów od prawa zastępowania stron przed obowiązkowemi sądami polubownemi; wreszcie że w pewnych razach, gdy idzie o honoraryum, może sędzia na wniosek jednej strony zasięgnąć opinii wydziału Izby adwokackiej. Komisya po dłuższej dyskusyi odrzuciła pierwszy ustęp punktu 4 (zniesienie §§ 404 i 537), a przyjęła trzy następne.

W komisyi kolejowej toczyły się rozprawy nad mniej ważnemi paragrafami przedłożenia o czeskiej kolei transwersalnej.

W komisyi dla kodeksu karnego poruszono między innemi kwestyę, czyby więzienia politycznych przestępców nie należało oddzielić zupełnie od aresztów dla zwyczajnych zbrodniarzy. Reprezentant rządowy oświadczył, że to rzecz niewykonalna; co najwięcej możnaby oddzielić więzienia polityczne od zakładów karnych (*Zuchthäuser*).

Komisya dla należytości skarbowych obradowała nad wnioskiem dep. Raczyńskiego o zaprowadzeniu podatku giełdowego. Według wniosku od wszystkich interesów giełdowych aż do 5,000 złr. płaciłoby się 5 centów podatku, a od każdych następnych 5,000 złr. także 5 cent. Przeciw temu podniosły się w łonie komisyi różne głosy, między innemi dep. Callir twierdził, że taka skala podatkowa stanie się dla sensalów giełdowych źródłem licznych niedogodności i zażądał zmiany w tym kierunku, aby od wszystkich interesów, przenoszących 5,000 złr., opłacano 10 c. Komisya jednak przyjęła w całości wniosek dep. Raczyńskiego.

*Budapest.-Corr.* otrzymała depeszę z Wiednia, według której węgierski minister skarbu hr. Szapary, przybywszy w sobotę z Pesztu do Wiednia, naradzał się naprzód ze swymi radcami także tam bawiącymi, a potem odbył konferencyę z austryackim ministrem skarbu Drem Dunajewskim. Narady te odbywały się wczoraj dalej. Do dziennika tego donoszą również, że w piątek i w sobotę odbywały się pod przewodnictwem N. Pana kilkogodzinne narady wojskowe, w których wzięło udział kilku referentów ministerstwa wojny i obu ministerstw obrony krajowej, tudzież sekretarz stanu Fejervary. Obrady te dotyczyły jedynie kwestyj administracyjno-organizacyjnych armii wspólnej i obu obron krajowych.

Komisya podatkowa sejmu pruskiego odrzuciła projekt rządowy zniesienia czterech najniższych stopni podatku klasycznego, a przyjęła natomiast propozycyę centrum, aby zniesienie to ograniczyć do dwóch najniższych stopni tego podatku.

W północnej części Szlezwigu, zamieszkałej przez ludność duńską, pozostało dużo Duńczyków, którzy żądanej przez rząd deklaracyi uznania się poddanymi niemieckimi nie złożyli. Dotąd uważano ich za obcokrajowych, w Niemczech zamieszkałych. Przed kilku tygodniami naczelnik tej prowincyi zażądał, aby ci, co są zdolni do służby wojskowej, zgłosili się do komisyi rekrutacyjnej, albo kraj bezzwłocznie opuścili. Rozporządzenie to miało, jak donoszą do *Standarda*, wywołać wielkie niezadowolenie w Danii. Rząd duński ma fakt ten uważać za naruszenie traktatu zawartego między Niemcami a Danią, który poddanym duńskim posiadanie własności i wszelkiego rodzaju zatrudnienia zysk przynoszące w Niemczech zapewnia, i ma w tych dniach przesłać do Berlina protestacyę przeciw postępowaniu naczelnika miejscowego, który musi działać z wyższego polecenia, gdyż przed kilku dniami *Nordd. allg. Ztg* krok jego za zupełnie stosowny uznała. Liczba Duńczyków, dotkniętych rozporządzeniem naczelnika północnego Szlezwigu, ma wynosić 25,000.

W sprawie dunajowej miała się Austrya z Rosyą porozumieć w czasie pobytu Giersa w Wiedniu. Austrya zezwala na rozszerzenie praw rosyjskich na odnodze Kilii, Rosya natomiast popierać będzie wniosek Barrèra. Przyjęcie ostatniego jest więc zapewnionem. Rozstrzygać będą sami reprezentanci mocarstw, które traktat berliński podpisały, reszta zaś zaproszonych na konferencyę państw, będzie tylko miała głos doradczy.

Czwartkowe, t. j. dnia 1 lutego posiedzenie francuskiej Izby deputowanych na którem skończyły się wreszcie późno w noc obrady nad ustawą o pretendentach, należało prawie wyłącznie do opozycyi, ponieważ mowcy większości prawie nic nie przemawiali. Skoro się Izba uznała za nieustającą, chcieli ją reakcyjni znużyć, stawiając poprawkę za poprawką, uzasadniając je, i żądając dla każdej z nich imiennego głosowania. Krok ten nie udał się jednak. Na pięć minut przed północą, po dziesięciogodzinnem a burzliwem posiedzeniu przyjęto wreszcie ustawę o pretendentach 373 głosami przeciw 163.

Po przemówieniu p. Delafosse, który ustawę te nazwał bezczelnym zamachem na ogólne prawo głosowania i zaproponował wprowadzenie kwestyi wstępnej, odrzuciła Izba kwestyę wstępną, a Cassagnac zaproponował poprawkę, aby książęta mogli pozostać przy swych wojskowych stopniach, występując ostro przeciw ministrowi wojny.

„Minister wojny, mówił Cassagnac, powiedział, że armia jest posłuszną rzeczypospolitej; czas już zbić twierdzenie, które obraża połowę Francyi.... (*wrzawa*). Przewodniczący: „Nie mogę pozwolić, abyś pan przemawiał w ten sposób." Cassagnac: Armia nie należy do rzeczypospolitej ale do całej Francyi. Gdybyście w chwili niebezpieczeństwa powiedzieli synom naszym: Idźcie przelać krew za rzeczpospolitą", nie poszlibyśmy, ale gdybyście powiedzieli: „Przelejcie krew za Francyę", poszlibyśmy wszyscy, choćbyś ty nawet powiedział to panie ministrze wojny (*wrzawa i oklaski*). Minister wojny: „Oczywiście, że armia rzeczypospolitej jest armią Francyi." Cassagnac: Dziękuję panu ministrowi wojny za to ostatnie oświadczenie. Pozwala ono nam bowiem służyć w armii, bez względu na uchwały jakie zapadną. (*Burzliwe oklaski po prawicy*). Wniosek Cassagnaca odrzucono 284 głosami przeciw 80. Izba przyjęła cały I artykuł 354 głosami przeciw 139. Artykuł II upoważniający rząd w danym razie do wydalenia książąt przyjęto 360 głosami przeciw 142 a artykuł III, mówiący o karach w razie powrotu wydalonych książąt przyjęto bez dyskusyi 354 głosami przeciw 135.

## KORESPONDENCYA „CZASU."

**Lwów** 4 lutego.

(§§) Brzeski Wydział powiatowy wywołał kwestyę ciekawą, która ma ważne zasadnicze, a jeszcze ważniejsze symptomatyczne znaczenie. Odmówił on bocheńskiej okręgowej Radzie szkolnej wstawienia w preliminarz powiatowy na r. 1882 dodatku szkolnego (4%); Rada powiatowa poszła oczywiście za jego wnioskiem i wskutek tego powiat w r. z. nic nie zapłacił. To samo powtarza się i w tym roku. Jako powód tej uchwały przytacza Wydział powiatowy najpierw fakt, że Rada szkolna okręgowa nie chce przedłożyć rachunków Reprezentacyi powiatowej, a powtóre, niezadowolenie z obecnego kierunku i systemu szkół ludowych. O dwie najwyższe magistratury oparła się ta sprawa, o Wydział krajowy i krajową Radę szkolną. *Quid juris*? O to właśnie toczy się teraz korespondencya.

Czy niezadowolenie Reprezentacyi powiatowej w Brzesku z obecnego kierunku i systemu szkół ludowych jest uzasadnione lub nie, czy opinią tę o szkołach ludowych podzielają inne powiaty, to niezawodnie ma niepospolite znaczenie dla każdego, kto zajmuje się reformą szkolną, to jako symptom zasługuje na uwagę; ale ze stanowiska administracyjnego motywu podobnego nie można traktować na seryo. Wszystkie opłaty na cele publiczne mają tę wspólną właściwość, że pierwej muszą być uiszczone, a dopiero potem — można o nich rezonować. Tak się rzecz ma z podatkami, tak samo z dodatkami wszelkiego rodzaju. Chociażby nawet Wydział krajowy i sama krajowa Rada szkolna podzielały opinię Reprezentacyi powiatowej w Brzesku o szkołach ludowych, to zawsze musiałyby użyć przeciw tej renitencyi środków przymusowych. Byłaby w takim razie z powiatem krótka sprawa, bo wstawionoby w budżet dodatki i ściągniętoby je bez uchwały Rady powiatowej. Tak przepisuje ustawa i tak się praktykuje w podobnych wypadkach.

Inaczej rzecz się ma z drugim motywem odmownej uchwały Brzeskiej Reprezentacyi powiatowej. Cóż naturalniejszego, jak żądanie, żeby ten, kto płaci, otrzymał rachunek z użycia pieniędzy dostarczonych. Rząd składa rachunki Reprezentacyi państwa, Wydział krajowy Sejmowi itd., cóżby więc było w tem nadzwyczajnego, gdyby Reprezentacye powiatowe otrzymywały rachunki z wydatków szkolnych? Gdyby wymaganie takie stawiane było z próżności biurokratycznej, niejako dla szykany, niktby się za niem nie ujmował. Ma ono jednak znaczenie praktyczne. Najpierw bowiem Wydział powiatowy jest szafarzem funduszów powiatowych, więc jako dobry gospodarz musi być ciekawy, jak też użyte zostały jego pieniądze. Powtóre chodzi tu o kwestyę, czy nie możnaby ulżyć ciężaru powiatowi, który według ustawy szkolnej nie jest w pierwszym rzędzie powołany do prestacyi szkolnej, lecz dopiero po gminach płacących 12% i obszarach dworskich płacących 4%. Czyż nie jestto możliwem, że w tym lub owym powiecie okaże się możność zniżenia dodatku powiatowego? Tak pojął tę sprawę Wydział krajowy, i pomijając zupełnie motyw o złym kierunku szkół, jako zupełnie niewłaściwy, (ale nader słuszny *Red.*) w tym wypadku, ujął się wobec krajowej Rady szkolnej za Brzeską Reprezentacyą powiatową.

Sprawa jeszcze ostatecznie nieskończoną, gdyż Rada szkolna krajowa stara się jeszcze brać w obronę okręgową Radę szkolną. Motywa przytoczone w obronie nie mają jednak siły przekonywującej. Że delegat Rady powiatowej zasiada w okręgowej Radzie szkolnej i może przeglądać jej akta a więc i rachunki, to w każdym razie nie znaczy to samo, co przedkładanie rachunków Reprezentacyi powiatowej. Że instrukcya nie nakłada wyraźnie obowiązku takiego na okręgowe Rady szkolne, to prawda, ale i to także prawda, że instrukcya nie wyklucza takiej pretensyi Reprezentacyi powiatowej. Ustawy szkolne także ani bezpośrednio, ani pośrednio nie zawierają takiego wykluczenia, a instrukcya musi ściśle stósować się do ustawy. Zresztą instrukcyę układała krajowa Rada szkolna, więc od niej zawisła decyzya merytoryczna.

Takim jest stan sprawy w chwili obecnej.

Szkoła ogrodniczo-sadownicza w Tarnowie otrzymała od ministerstwa subwencyę po 300 złr. na lata 1882—1884.

Uchwała sejmowa, żądająca wielkich ulg podatkowych dla przemysłu naftowego, nie zostanie uwzględniona. Trudno nawet było spodziewać się, żeby rząd uczynił zadość tak daleko sięgającym wymaganiom, jak uwolnienie kopalń od podatku na lat 10. W drodze rozporządzenia jednak uchylone zostaną dotychczasowe uchybienia przy wymiarze należytości skarbowych od umów między przedsiębiorcami naftowymi a właścicielami gruntów naftowych.

**Wiedeń** 3 lutego.

(*262gie posiedzenie Izby poselskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11éj min. 10.

Rząd cofa swój projekt o pomocy skarbowej dla Tyrolu, a wnosi projekt ustawy o opłatach od okrętów zawijających do portów austryackich.

Rozdany dziś w druku projekt o kredycie dodatkowym na r. 1883 w ilości 101,200 złr. na wspomaganie rodzin rezerwistów pozostających jeszcze z powodu powstania w południowej Dalmacyi i Hercegowinie pod chorągwiami przeznacza na Galicyę 19,550 złr.. Najwięcej przeznacza na Morawę, mianowicie 24,220 złr.; najmniej na Salzburg, bo 90 złr., a nie wiele więcej, bo 100 złr., na Bukowinę. Nic zaś nie przeznacza na Styryę, Korutany, Krainę, Istryę, Tryest, Gorycyą, Gradyskę i Dalmacyę. Stosunek kwot przeznaczonych na kraje prawdopodobnie wyraża też stosunek rezerwistów z różnych krajów, pozostających jeszcze na widowni ostatniego powstania.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba wybrała najprzód komisyę z 36 członków do wniosku lewicy z programem socyalno-politycznym. Nasze Koło poselskie wydelegowało do niéj pp. Hausnera, Hoppena, Hulimkę, Mierosławskiego, Towarnickiego i Tyszkiewicza. Ponieważ atoli na Koło przypada 7 członków komisyi, nie 6, a poseł Sochor także jest wybrany, nie trudno ztąd wywnioskować, że wybrało go Koło nasze.

Następuje drugie czytanie ustawy o uznaniu osób zaginionych za zmarłe. Ustawa ta, wniesiona przez rząd z okoliczności pożaru, w którym spłonął *Ringtheater* wiedeński i tyle set widzów w nim, raz już była uchwalona przez Izbę poselską. Izba wyższa atoli po dwukrotnych obradach komisyjnych, których powtórzenie stało się na wniosek ks. kardynała Schwarzenberga, zmieniła niektóre paragrafy w tym duchu, żeby nie było nawet pozornéj sprzeczności z prawem kanonicznem co do małżeństw. Sprawozdawca komisyi prawniczéj poseł Zatorski wnosi przyjąć ustawę w brzmieniu uchwał Izby wyższéj.

Dyskusya wywięzuje się dopiero przy § 9tym, który stanowi, że wraz z ogłoszeniem osoby za zmarłą, jeśli żyła była w małżeństwie, tylko na żądanie drugiego małżonka można uznać zarazem małżeństwo za rozwiązane.

Poseł Jacques dowodzi, że jedno z drugiem zawsze powinno być połączone, bo osoby nieświadome ustawy mogłyby już z przeprowadzenia czynności spadkowéj wnosić, że mają prawo wchodzić w ponowne związki małżeńskie, za co czekałoby je śledztwo o bigamię.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Harrasovsky odpowiada, że preopinantowi oczywiście zdaje się, iż Izba wyższa zmieniła tu dawniejszą uchwałę Izby poselskiej co do treści, gdy tymczasem zmiana jest tylko co do formy. Dawniejsza uchwała Izby poselskiej i teraźniejsza Izby wyższej zgadzają się w tem, żeby nie znosić przepisów §§ 24 i 112go kodeksu cywilnego, które do zawarcia nowych ślubów małżeńskich wymagają pozytywnych dowodów, że druga osoba w małżeństwie rzeczywiście nie żyje, podczas gdy do ogłoszenia jej za zmarłą nie potrzeba dowodów tak ścisłych.

Poseł Jaques replikuje, że właśnie przepisy kodeksu cywilnego są już nie na czasie, w czem poseł ten z swego stanowiska, t. j. z stanowiska żydowskiego pseudo-liberalizmu, ma słuszność; ten bowiem nie uznaje świętości małżeństwa, jak wogóle żadnej nie zna świętości; niechby tylko pseudo-liberalizm przestał nakoniec już wciskać się jako żywioł rozkładowy do społeczeństwa chrześciańskiego z rozmyślnym celem roztoczenia go dla zapanowania nad niem.

Minister sprawiedliwości bar. Pražak odpowiada, że przepisy kodeksu cywilnego obowiązują już więcej niż pół wieku, a nigdy jeszcze nie okazały się niedostatecznemi w praktyce. Jeśliby zdarzył się wypadek taki, wtedy poseł Jacques będzie miał sposobność ująć się swym bystrym umysłem prawniczym za taką wdową nieszczęśliwą.

Bez dalszej dyskusyi uchwalono ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następują obrady nad kilkoma wnioskami i petycyami w sprawie zreformowania podatków spożywczych. Komisya podatkowa wnosi rezolucyę, wzywającą rząd: 1) aby wniósł projekt ustawy o reformie podatków spożywczych w duchu uproszczenia i ile możności obniżenia norm taryfowych co do artykułów użytku najpowszedniejszego, a podwyższenia ich co do zbytkowych; 2) aby zwołał komisyą znawców do wyjaśnienia kwestyi, czy i jak możnaby znieść akcyzę po tak zwanych miastach zamkniętych, i jakimby sposobem wynagrodzić skarbowi wynikły ztąd ubytek.

Poseł Fürnkranz, niezadowolony tą rezolucyą, wnosi dodatkową, która żąda szczególniej zniesienia dzierżawy podatków spożywczych, bo zazwyczaj dzierżawcą jest żyd, który gnębi ludność tak, że trudno dziwić się, iż tak często ludność wchodzi w kolizyę z ustawami karnemi. (Poseł Schönerer ustawicznem nawoływaniem: *słuchajcie! słuchajcie!* wtórował temu przemówieniu).

Komisarz rządowy p. Baumgarten odpowiada, że nie podoba się ludności dzierżawa, bo dzierżawca ściąga cały podatek; wolałaby układać się z skarbem o ryczałt podatkowy, na którym skarb źle wychodzi.

Poseł Fürnkranz replikuje, że niech skarb

## Bażanty Julka.

(1)

Trochę mi wstyd, że mówiąc o latach 188.. przepędzonych w Wiedniu, będę wspominał tylko towarzyskie małostki; nie powiem nic o Radzie państwa, o ministrach, o Länderbanku, ani o podatkach, ani o nafcie, tylko będę skromnie mówił o sobie, o moim biurowym koledze Julku, i naszych codziennych przygodach. Ale taka już moja natura, i to mnie najwięcej przekonywa o braku talentu pisarskiego i prawdziwej elokwencyi, że tak nie umiem objąć całości rzeczy. Zanadto zajmują mnie szczegóły; od głównego przedmiotu odciąga mnie zawsze epizod, nie mogę sobie rady dać z nawiasami, plączę się w nich, jak tancerz niezgrabny w falbanach tancerki. Nie byłbym nigdy dobrym astronomem, bo zapomniałbym o wielkości nieskończonego firmamentu, o biegu planet, wobec pierwszej lepszej gwiazdki mrugającej do mnie ciepłym blaskiem; ani myślicielem poważnym, bo ogólna prawda życia, wieczność i nieśmiertelność znika mi z pamięci, gdy wspomnę różową godzinę spędzoną przy tobie, Zosiu. Nie odbieram ogólnych wrażeń, ale bardzo wyłączne, specyalne; dla innych jest reguła, dla mnie wyjątek; w twarzy ludzkiej uderza mnie nasamprzód to, co bardzo piękne, albo co bardzo brzydkie i śmieszne; brodawka na nosie pana Piotra, śliczne, małe uszko u pani Cecylii. Inni patrzą na świat, jak na gmach wspaniały, zbudowany z ogromnych monolitów; ja zaś jak na mizerny budynek, z ziarnek [illegible] w wielkich wypadkach widzę małe przyczyny, i z anegdotą, tym błaznem historycznym, jesteśmy w dobrej przyjaźni. To, o czem chcę mówić, będzie także tylko anegdotą, głupstwem, i mógłbym się wstrzymać od opowiadania, gdybym nie był gadułą.

Chciałbym opowiedzieć, jaką rewolucyę domową dokonały u nas ptaki, bażanty. Wszakże zwierzęta odegrały już nieraz rolę w dziejach świata; boję się wspomnieć o gęsiach Kapitolińskich, bo to już trochę znana anegdota; ale n. p. sztuka, czy się obchodzi bez zwierząt? — Baran słusznie szczycić się może, że zakręconym rogiem ozdabia kolumnę grecką; portal gotycki zdjął mnóstwo wzorów z mieszkańców powietrza, wody i lasów. A bogowie starożytni, którzy jedni mieli tyle rozumu, że się bez niego obchodzili, ci poczciwi bogowie, coby warci byli bez ptaków? Gromowładny Jowisz bez orła o pierzastych skrzydłach, mądra Minerwa bez sowy, piękna Wenus bez białych gołębi?

A więc śmiało do rzeczy.

Od lat kilku pracowałem w jednem z biur ministeryalnych obok Julka, a co nas popchnęło na drogę urzędową — dalibóg, nie wiem, chyba okoliczności, owe fatalne, nieokreślone, nieujęte okoliczności, którym się ludzie dają zawsze za nos wodzić. Jako młodzi, a czując życie przed sobą długie, świat otwarty, chcieliśmy koniecznie zrobić karyerę; roiło nam się to i owo, lecz jakoś nam nie szło. Ja, człowiek nieszczęśliwy, obdarzony byłem imaginacyą, o czem przekonać się łatwo z nieskończonych dygresyj w mowie mojej, i że ciągle z bitej drogi schodzę na manowce. Imaginacya ta, szlachetna a niepotrzebna władza umysłowa, która zjednywa łaski muz dziewięciu, nie zjednała mi dotąd serca ani jednego hofrata. Nieraz zastanawiałem się nad tem, jakim ludziom dano zrobić karyerę? — czy nie tym, którzy głowy nie zaprzątają innemi wyobrażeniami, jak n. p., że dwa a dwa cztery, i że dwie linie równoległe nigdy się nie złączą.

Czy sobie kto przypomni nasze staroświeckie dyliżanse, wązkie, ciężkie, niewygodne, które nie mogą pomieścić zbyt wielkich pakunków? Otóż pani fortuna, szczególniej fortuna urzędowa dotąd jeździ po świecie nie koleją, ale taką pocztą, jak za Maryi Teresy, starą, rozklekotaną, i która odrzuca niepotrzebne bagaże.

Proszę wyobrazić sobie pozycyę takiego biedaka pasażera, co nie znając przepisów, wybrał się w daleką podróż z całym kramem; wziął na dno kuferka trochę poezyi, fantazyi dużo, ambicyi, i młodzieńczej dumy i marzeń: już zapłacił za drogę, zamówił miejsce, stoi przed ową staroświecką arką pocztową wesół, pełen nadziei, niecierpliwy dostania się najprędzej do celu podróży, i już ma jechać, już ma nogę na stopniu...

Stój! a czemużeś wziął z sobą tyle gratów zbytecznych? Nie przyjmujemy, niema miejsca! jedyny bagaż dozwolony, to protekcya, a o niej zapomniałeś?

Tuż woźnica zakręcił biczem, inni pasażerowie wsiedli, powóz zatoczył się, ruszył ciężko z miejsca, a mój biedak stoi na bruku, słuchając turkotu kół i odgłosu trąbki. Każdy obrót koła zbliża towarzyszy twoich do celu podróży, a ty bratku, idź piechotą — minąłeś dobrą okazę — może jedyną, przepadło! Nie trzeba było w drogę obciążać się fantazyą, nie trzeba było!

Kolega mój Julek, szczęśliwszy odemnie, nie miał tyle fantazyi, nie pisał pod referatami niewydanych wierszy, ale szkodziły mu, już nie muzy niebieskie, ale ziemskie; zawsze był zakochany, ciągle miał się niby to żenić, a cofał się, bojąc się złem małżeństwem zepsuć sobie karyery.

Obadwaj nie wyglądaliśmy na urzędników; a to rzecz fatalna nie mieć fizyonomii odpowiedniej do swej pozycyi socyalnej. Najprzód jestem za szczupły i za niski; gdybym się nie bał nawiasów, mógłbym znowu dużo powiedzieć o tem, jak kilkanaście centymetrów mniej lub więcej może zaszkodzić albo pomódz w karyerze.

Nie zdobywałem sobie uwagi ludzkiej wzrostem; frak na mnie źle leży; choć w piersi noszę wielką błękitną gwiazdę poezyi, nie wyobrażam sobie, aby na mojej piersi dobrze wyglądała jakakolwiek gwiazda; na wieczorach ministeryalnych znikam za falbanami obecnych pań, nie znać mnie z poza wachlarza Zosi, do której próbuję się umizgać, a która mnie lekceważy. Wielcy tego świata przechodzą koło mnie z dumą, robiąc wielkie kroki, jak czapla chodzi po trawie, a pod jej nogami cicho ćwierka skoczek polny. Zresztą mam tę wadę, że się cenię tylko w miarę mojej wewnętrznej wartości; to czasem szkodzi człowiekowi, gdy nie ma źdźbła zarozumienia, coby go trochę unosiło i podnosiło jak gąbkę na wodzie.

Julek więcej się odznaczał odemnie, był ogromny, barczysty, ale daleko mu od urzędniczej miny. Pochodził gdzieś z głębokiej Litwy, z jakiejś dzikiej okolicy koło puszcz Białowieskich, gdzie się rodzą jeszcze żubry, i ludzie nieumiejący się kłaniać. Za tę swoją nieugiętość miał niejeden pojedynek i awanturę; wyglądał na niezupełnie oswojonego, chodził po salonie trochę jak ryś po klatce, i trzeba mu było przestrzeni, aby się wydał.

Można sobie wyobrazić, że z takiem usposobieniem nie bawiliśmy się bardzo w biurze; pracowaliśmy wprawdzie jak murzyni, ale że to nie pochodziło z wewnętrznego powołania, ale z uporu, z ambicyi niezupełnie zgodnej z naszą naturą, przychodziły chwile reakcyi. Wtedy zbijaliśmy bruki, podglądając pod ładne kapelusiki, chodziliśmy na balety; Julek tańczył do białego dnia, nie wiem już gdzie; ja miewałem ciężkie spleeny, a najczęściej jeździliśmy na polowanie.

Jest polowanie i polowanie, jak są ludzie i ludzie.

Z wiedeńskiem polowaniem nigdy się zupełnie zgodzić nie mogłem: już nie mówię o sobie, nie byłem nigdy namiętnym myśliwym, i jeżeli lubiłem polowanie polskie, to dla ruchu, dla świeżego powietrza, dla śniegu pod nogami, dla tych wielkich błękitów niebieskich, widnych pomiędzy gęstemi liśćmi drzew, trochę i dla wódki, która mnie, nieśmiałemu, dodaje zawsze kurażu i ognia. Ale zrozumieć nie mogłem, jaki rodzaj przyjemności mogło sprawiać Julkowi strzelanie do królików, kuropatw i bażantów, jemu, co niegdyś polował na grubszą zwierzynę: na niedźwiedzia, na wilka, na żubra i na człowieka; Julek bowiem był w powstaniu i bił się tęgo. Chyba, że potrzebował od czasu do czasu zapachu prochu; jeździł więc na tę karykaturę polowania i wyciągał mnie zawsze z sobą, potrzebując mego towarzystwa, mianowicie gdy był w złym humorze i rozdrażniony niepowodzeniem biurowem, albo jaką kłótnią z kobietami.

Z. D.

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

pobiera cały podatek, zawsze ludność na tem skorzysta, bo nie będzie wystawiona na zdzierstwo żydowskie.

Poseł Stourzh (z Wiednia, w miejsce Kronawettera) popiera Fürnkranza.

W głosowaniu odrzucono rezolucyę Fürnkranza, przyjęto tylko komisyjną.

Poseł Hallwich wnosi petycyę z Czech o zapomogę ze skarbu z okoliczności powodzi zeszłorocznej w pewnej okolicy nad Łabą.

Koniec posiedzenia o godzinie 1ej min. 50. — Następne we czwartek.

### Wiedeń 4 lutego.

(A) Onegdaj zdawało się, że widnokrąg polityczny — naturalnie tylko w sprawach wewnętrznych — zachmurzonym został. Przebieg, jaki sprawa niesienia pomocy Tyrolowi wzięła nadspodziewanie w komisyi, wywołał obawę silnej kolizyi między rządem a częścią przynajmniej prawicy. Jak wiadomo, lewica w komisyi, poparta przez Tyrolczyków, uchwyciła się i oświadczyła się za sumą najmniej sześcio-milionową, zamiast czterech milionów, o których mowa była w przedłożeniu rządowem. Podwyższenie to uchwalono jednogłośnie w nieobecności ministrów, i już na wczorajszem posiedzeniu dotycząca ustawa, we wspomnionym sposób zmieniona, miała stanąć na porządku dziennym Izby deputowanych. Gabinet widocznie znajdował się w przykrem położeniu. Występując przeciw uchwale komisyi, narażałby się był nietylko na opozycyę Tyrolczyków, ale na zarzut, że nie dość hojnym się okazuje dla spustoszonego kraju; oświadczając się zaś za uchwałą komisyi, uległby naciskowi lewicy i poniósłby porażkę moralną. Z tego dylematu szczęśliwie wydostał się hr. Taaffe, cofając pierwotne przedłożenie rządowe. Jestto ulubiony środek biurokratyczny, znany pod nazwą *expediens*, którego wielokroć smarty bar. Lasser używał z wielkiem powodzeniem. Teraz hr. Taaffe znowu ma rzecz rozwiązane, i niebawem wniesie inne przedłożenie rządowe, bardziej zastosowane do życzeń objawionych w komisyi, ale zawsze z inicyatywy gabinetu pochodzące. Nowe przedłożenie zapewne podwyższy dotacyę postulowaną dla Tyrolu, ale nie odrazu w wysokości uchwalonej w komisyi, jeśli system otwartą możebność niesienia Tyrolowi dalszej jeszcze pomocy w razie nieodzownej potrzeby. Lewica, która już marzyła o niechybnych zatargach między gabinetem a prawicą, może była rozczarowaną, kiedy hr. Taaffe oznajmił swe postanowienie, zwłaszcza, że nie była wcale przygotowaną na podobne oświadczenie, a hr. Taaffe bardzo zręcznie wyzyskał wszystko, bo kazał zwołać posiedzenie komisyi przed rozpoczęciem Izby, a dopiero później wręczył prezesowi p. Smolce pismo, zawierające decyzyę rządu. Przy tej sposobności warto nadmienić, że — kiedy się przed laty rozchodziło o podobne, lubo w rozmiarach mniejsze — katastrofy w Galicyi, nigdy nie zdołaliśmy dostrzedz podobnego chwalebnego zapału ze strony deputowanych niemieckich dla kraju naszego, jak to teraz ma miejsce dla Tyrolu.

Dziś o 11tej przed południem odbyła się narada u N. Pana przy współudziale członków wszystkich trzech gabinetów, tj. przedlitawskiego, węgierskiego i wspólnego. Konferencya ta ma na celu załatwienie kilku spraw międzynarodowych, głównie zaś kwestyi kolejowej co do komunikacyi między Galicyą a Węgrami. Są-to tak zwane koleje strategiczne, do których ministeryum wojny wielką przywiązuje wagę. Wspomnieć winniśmy, że co naturalnie nie jest przedmiotem konferencyi u N. Pana, sprawa objęcia kolei galicyjsko-węgierskiej (tj. przemyślsko-łupkowskiej jej części) pod zarząd rządowy [illegible] poważnych studyów w ministeryum handlu.

### Wiedeń 4 lutego.

□ Hr. Duchatel, poseł francuski w Wiedniu, podał się do dymisyi. Wiadomość ta sprawiła wielkie wrażenie od czasu, gdy się dowiedziano, jakie powody skłoniły francuskiego dyplomatę do tego kroku.

Hr. Duchatel, jak wiadomo, należy do obozu republikańskiego i był jednym z pierwszych, którzy w 1871 roku, po wojnie francusko-niemieckiej, wotowali za rzeczpospolitą. Prędką i świetną karierę swoją zawdzięczał p. Duchatel Gambecie, który pokładał w nim wielkie zaufanie, i często, w sprawach wewnętrznej polityki zasięgał rady młodego dyplomaty. Dymisya jego ma przez to większą doniosłość. Przyjęcie wniosku posła Floquet, chociaż zmodyfikowanego przez rząd obecny, utrudniło tak dalece sytuacyę hr. Duchatel w Wiedniu, iż ze względów towarzyskich, jak wobec dworu, niekontentowanie wywołane przez wotum Izby jest tak ogólnem, że hr. Duchatel przewidując trudności, jakie mu ten stan rzeczy stworzyć może na przyszłość, wolał podać się natychmiast do dymisyi, nie omieszkając przytem wyrazić swego [illegible] rządowi za fatalne następstwa, jakie ta wyjątkowa ustawa za sobą pociągnąć może. [illegible] Izby jest [illegible], jak to [illegible] kraj do zupełnej anarchii. Hr. Duchatel, jak powiedziałem wyżej, należy do obozu umiarkowanych i naturalnem jest, że nie mógłby iść z tym rządem radykalnym, a gabinet p. Fallières jest nim w pełnem znaczeniu tego słowa, bo stał się ślepem narzędziem Izby, w której przeważna większość złożona jest z żywiołów nietylko radykalnych, ale nawet komunistycznych. Spodziewać się należy, że przykład p. Duchatela podziała na innych francuskich dyplomatów, a stąd mogą wyniknąć nieprzewidziane trudności dla Rzeczypospolitej. Dzienniki tutejsze powszechnie [illegible] dymisyę i pełne są sympatycznych odezw o p. Duchatel. Przy dworze i w kołach towarzyskich poseł francuski był bardzo lubionym i dom jego [illegible] był miejscem schadzki najwykwintniejszego towarzystwa.

Hrabina Duchatel opuści Wiedeń za kilka dni, a mąż jej zabawi tu jeszcze tak długo, jak tylko wymagać będą względy pożegnalne i wręczenie Cesarzowi odwołujących listów.

Jutro ma się zebrać konferencya europejska w Londynie. W kołach dyplomatycznych mówiono, że projekt p. Barrère zostanie przyjętym z modyfikacyami, które sam twórca projektu zaproponował [illegible]. Chodzi tu o nominacyę organów wykonawczych tylko na 3 lata, aby tym sposobem dać możność Rumunii i innym wybrzeżnym krajom reklamacyi, w razie gdyby ten lub ów przepis nie odpowiadał [illegible]. Rząd austryacki [illegible] zapewne przyjęte przez konferencyę i stanowić będą podstawę przyszłego kompromisu, a mianowicie: uczestnictwo Austryi w komisyi mieszanej nie na mocy mandatu europejskiego, ale ze względu na stanowisko przeważne Austryi na Dunaju i jej żywotne interesa; powtóre, władza wykonawcza ma należeć nie do krajów wybrzeżnych, lecz do komisyi mieszanej, której jurysdykcya ma mieć charakter zwierzchniczy.

Coraz bardziej się mnożą wskazówki, że głównym przedmiotem rokowań p. Giersa z hr. Kalnoky była kwestya Dunaju. — Austrya miała uczynić daleko idące koncesye względem ujścia Kilii, Rosya zaś zobowiązała się popierać wszystkie wymagania rządu austryacko-węgierskiego względem uregulowania żeglugi na środkowym Dunaju i ukonstytuowania komisyi mieszanej w duchu wyżej wskazanym.

### Berlin 1-go lutego.

Z dzienników poznańskich mieliśmy się dowiedzieć, że w Kole polskiem parlamentu niemieckiego zaszły nieporozumienia, które dwóch posłów spowodowały do zagrożenia, że z Koła wystąpią. O ile bez wejścia w wewnętrzne sprawy Koła i bez brania w nich udziału sądzić można, rzecz wygląda objektywnie tak się miała.

Poseł Czarliński, zaszczytnie znany z kilkakrotnych świetnych wystąpień w Izbie, zapowiedział wniosek o przywrócenie w sądzie języka polskiego dla krajów zamieszkałych przez ludność polską. Ponieważ już przedtem posł. X. Stablewski i Kantak wnieśli w Sejmie pruskim wniosek o przywrócenie języka polskiego w szkołach, mianowicie co do nauki religii, postanowiono w Kole parlamentu porozumieć się z Kołem sejmowem, o ileby wniosek posła Czarlińskiego nie przeszkadzał wnioskowi pp. Kantaka i Stablewskiego, i obadwa Koła na wspólne posiedzenie zaproszono. [illegible] Koło nie może drugiemu taktyki przepisywać, a może i dla niedość jeszcze jasno sformułowanego wniosku posła Czarlińskiego, nad którego formą dopiero później obradować miano. Posłowie Sejmu pruskiego, jak się zdaje, byli różnego zdania: jedni uważali przyspieszenie wniosku p. Czarlińskiego za niewłaściwe, wobec zapowiedzianego już pokrewnego wniosku Kantaka i Stablewskiego; inni [illegible] uznali za rzecz praktyczną obadwa wnioski równocześnie postawić. Dość, że z posiedzenia obydwóch Kół żadna decyzya nie wypłynęła, a Koło parlamentarne uchwaliło wnioskiem postąpić tak, jak za dobre uzna. [illegible] posłów parlamentu, i do tych należą posłowie chcący z Koła wystąpić, [illegible] wrażenie, że przeważało zdanie, aby wniosek ten bezzwłocznie postawić. Następnie Koło parlamentarne na kilku posiedzeniach debatowało nad wnioskiem p. Czarlińskiego; wybrano komisyę, która formę wniosku postawienia miała przygotować, i nareszcie postawiono pytanie, kiedy wniosek ma być postawionym?

Część Koła była za wniesieniem natychmiastowem, opierając się na tem, że na wspólnem posiedzeniu obydwóch Kół rzecz już zdecydowano. Część zaś była zdania, że wniosek dalej idący w parlamencie, odejmie znaczenie wnioskowi bardziej ograniczonemu w Sejmie pruskim, że oba razem postawione, będą bardziej na demonstracyę wyglądały i dla tego z góry mniej przychylnie jeszcze przyjętemi będą. Żądała więc, aby z wnioskiem posła Czarlińskiego zaczekać do załatwienia w Sejmie pruskim wniosku Kantaka i X. Stablewskiego, aby go podług rezultatu tamtego zmienić, [illegible] jako dalszy ciąg naszych żądań, już jako odwołanie się od opinii Sejmu niemieckiego. Przy głosowaniu [illegible] zdanie przeważyło nieznaczną większością głosów, w skutek czego p. Czarliński zapowiedział w Kole i dziennikach wystąpienie z Koła. Za jego przykładem poszedł także Wice-Marszałek Sejmu prowincyonalnego p. Kurnatowski z tą różnicą, że [illegible] nie wyjawił tego publicznie, i w dziennikach żadnej deklaracyi nie ogłosił, jest więc nadzieja, że cofnie krok tak ważny. [illegible]

[illegible]

Posiedzenie to [illegible] 1go lutego. Dzienniki wielkopolskie jednogłośnie napominają do zgody [illegible] *Gońca Wielkopolskiego*, który otwarcie wzywa do [illegible] do złożenia mandatu w Kole, a nie w parlamencie, tj. do niebywania na sesyach Koła.

### Petersburg 31 stycznia.

Wychodzący w Petersburgu dziennik niemiecki *Herold* podał był niedawno wiadomość, [illegible]: „jakoby rząd rosyjski zamierzał nietylko zwrócić skonfiskowane w r. 1863 majątki, które nie zostały jeszcze nikomu nadane lub sprzedane, lecz nawet [illegible] na korzyść poszkodowanych."* Rzecz prosta, że podobne rozporządzenie [illegible] bardzo pożądanem. [illegible]

Illustracyę wręcz przeciwnego kierunku stanowi sprawa p. Kazimierza Młodeckiego, która już niejednokrotnie była przedmiotem dziennikarskich debat. [illegible]

Nad p. Młodeckim, dziedzicem dóbr Warckowice na Wołyniu, [illegible] P. Młodeckiego [illegible] wezwania i obwiniony zaocznie wyrokiem sądu polowego, został skazany, pomimo iż rząd austryacki przesłał do Petersburga stanowcze zaprzeczenie, że wszystkie oskarżenia zebrane przez sąd wojenny w Rosyi są zupełnie nieprawdziwe i bez żadnej podstawy.

W czerwcu 1880 cesarz Aleksander II rozkazał ministrowi wojny hr. Milutynowi przedstawić swoje zdanie w tej sprawie. Hr. Milutyn, [illegible] z faktami i z [illegible] rządu austryackiego; 2) że według ustawy z 1864 r. konfiskata miała być stosowaną w razach takich tylko przewinień, które pociągają karę śmierci — 3) że stąd wynika, iż jen. gubernator kijowski Bezak konfiskując majątek p. Młodeckiego, bez pozbawienia jego osoby praw stanu—nadużył rozkazu cesarskiego; 4) że wreszcie minister dóbr państwa hr. Wałujew rozporządził się przedwcześnie, sprzedając rzeczone dobra bez targu jen. Nazimowowi, gdy jeszcze prawo własności rządowi nie zostało przyznane.

Referat ten hr. Milutyna wobec opozycyi ministra dóbr rządowych księcia Lieven (rozdawcy ziemi Kirgizów) Aleksander II oddał komitetowi ministrów. Tam przewodniczył hr. Wałujew, który był rozporządził dobrami Młodeckiego bezprawnie. Komitet ministrów wyszedł z zasad, „że nie można postanowień przyjętych w smutnej epoce powstania polskiego dla ochrony całości Rosyi cofać," że przeto choć p. Młodecki został uwolniony przez Cesarza w roku 1874 od osobistej odpowiedzialności — konfiskata winna być utrzymaną w swej mocy. Hr. Milutyn został tedy w mniejszości z wnioskiem zwrotu dóbr i uchylenia rażącego nadużycia.

P. Młodecki wniósł nową petycyę, domagając się w niej sprawiedliwości, a nie przebaczenia winy, której nie popełnił; że prawo łaski nie tamuje uniewinnienia się przed sądem, prosi więc o przepatrzenie dekretu komitetu ministrów w Radzie państwa, do której z natury rzeczy interes ten należy.

Było to już za panowania Aleksandra III, który polecił rozpatrzyć się w tej sprawie czterem ministrom: Ostrowskiemu, Nabokowowi, Wanowskiemu i hr. Ignatiewowi.

Hr. Ignatiew dał się słyszeć ze zdaniem: „co z wozu spadło, to już przepadło" — i w myśl tej pięknej maxymy czterej ministrowie wydali orzeczenie nietylko odmowne, ale wzbraniające nadal dowodzić p. Młodeckiemu dokonanej na nim grabieży, dając za jedyny powód, iż wyrok sądu polowego zapadł stosownie do przepisów, jakie istniały w r. 1865, dozwalających ferować zaocznie dekreta w sprawach kryminalnych.

Tymczasem zasada ta z gruntu fałszywa. Kodex karny wojenny najwyraźniej zabraniał wtedy nietylko „sądzić, ale nawet instygować na mocy li tylko podejrzenia i oskarżenia niczem nieudowodnionego." Jeżeli teraz wolno (nie ministrom) ale sędziom przysięgłym w Rosyi wyrokować na mocy wewnętrznego przekonania, to właśnie w 1865 r. prawo obowiązywało sędziów uzasadniać wyroki tylko na mocy prawnych i nieulegających żadnej kwestyi dowodów, co też wyjaśnia referat ministra wojny hr. Milutyna w 1880 r., a obecnie potwierdził prokurator głównego wojenego sądu książę Immeretyński.

Istnieje nadto prawo z 1845 r., które nie dozwala sądowego postępowania karnego nad oskarżonym, którego niema w kraju i wyrokowania zaocznego. W razie, jeśli się samowolnie oskarżony wydalił z kraju, podlega sądowi nie za swoje polityczne czynności, ale za nieposłuszeństwo władzy, a w takim nawet razie majątek przechodzi na jego sukcesorów, a nie na skarb.

P. Młodeckiemu nie zrobiono tego wezwania na mocy prawa, ale nie zrobiono go nawet w skutek danego w tym względzie ukazu senatu rządzącego.

Wiele było aktów srogości i samowoli po roku 1863 w dzielnicach rządzonych przez Murawiewa i Bezaka, ale nie było wypadku większych nielegalności, bardziej rażącego naruszenia ustaw obowiązujących. Majątek p. Młodeckiego nie został skonfiskowany, ale zagrabiony, wbrew wszelkim przepisom. Nie jest to zgoła sprawa polityczna, ale jedna z illustracyj bezprawia i szydzenia z ustaw. Cesarz Aleksander II uczuł, że to krzywda czysto prywatna, gdy dozwolił powrotu p. Młodeckiemu do Rosyi, a sprawę tę oddawał komitetowi ministrów. Hr. Milutyn wykazał dowolność postępowania jenerała Bezaka i hr. Wałujewa w przeprowadzeniu tej konfiskaty.

Ale powtórnie rada ministrów potwierdza tę niegodziwość, czy dlatego, że skrzywdzonym jest Polak; czy dlatego, aby osłonić chciwość tych, co bez targu oddali dobra nowonabywcom, a skarbowi przysporzyli dochodu 20 do 30 tysięcy rubli.

Za cóż więc ministrowie prześladują nihilistów, skoro sami kierują się ich zasadami i podają w pogardę ustawy i prawa?

Na mocy przyjaznego traktatu między rządem rosyjskim, austryackim i pruskim, zawartego 3 maja 1815 r.*) „o ustanowieniu dobrobytu Polaków" (który to traktat całkiem umieszczony do traktatu kongresu wiedeńskiego, przez całą Europę zatwierdzonego) wydane zostało prawo, że posiadacz własności w Rosyi pochodzenia polskiego, któremu w oznaczonych państwach Austryi lub Prusach — dostanie się majątek ziemski prawem sukcesyi lub małżeństwa, uważany będzie za wspólnego poddanego — *Sujet-mixte*. W 1869 r. to prawo zostało zmienione w tym względzie, że taki *sujet* będzie uważany nie wspólnym poddanym, ale wspólnym obywatelem obowiązanym w ciągu półroku oświadczyć czyim chce zostać poddanym.

Otóż Młodecki, jako były *Sujet-mixte*, został na mocy tego prawa poddanym austryackim. Jeżeli wtedy Rosya dwa razy drogą dyplomatyczną odwoływała się do Austryi — raz w celu dowiedzenia się, gdzie się znajduje Młodecki, dla powołania go do służby, drugi raz zapytując o rzeczywistości zrobionej o nim denuncyacyi, to dziwnem się zdaje, — dlaczego rząd austryacki wobec tak głośnej sprawy, nie zapyta rządu rosyjskiego, na jakiej podstawie zabrał majątek Młodeckiemu w Rosyi, gdyż rząd austryacki udowodnił, że zebrane przez sąd w Rosyi obwinienia nie mają żadnej podstawy.

Czyż wypędzony z Petersburga żyd zasługuje w oczach dyplomacyi na większą wagę i względy, niż obywatel ziemski, dlatego że — Polak?

---

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości pozwolił sędziom powiatowym Władysławowi Różańskiemu w Głogowie i Józefowi Cyga w Tarnobrzegu przesiedlić się, mianowicie pierwszemu do Podgórza, drugiemu do Bochni; mianował sędziami powiatowymi: adjunkta sądu pow. z Brzeska Franciszka Riessa w Tarnobrzegu, adjunkta sądowego z Krakowa Dra Władysława Deisenberga w Skawinie, adjunkta sądowego z Rzeszowa Henryka Matusińskiego w Głogowie; pozwolił adjunktowi sądowemu Teodorowi Nałęcz Kalitowskiemu w Tarnowie przesiedlić się do Krakowa; mianował adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych: Leopolda Zarzyckiego z Pilzna do Tarnowa, Józefa Krzepelę z Chrzanowa i Antoniego Jezierskiego z Niska do Rzeszowa; wreszcie mianował adjunktami sądów powiatowych askultantów: Adama Henocha do Brzeska, Stanisława Hałatka do Niska, Dra Antoniego Stawarskiego do Chrzanowa.

*) Patrz zbiór praw Rosyi za r. 1815 N. 2532.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

### Kraków 5 lutego.

Marszałek Zyblikiewicz przybył na dni parę do miasta naszego.

— X. zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Tatrzańskiego odbyło się wczoraj w tutejszem Muzeum techn.-przem. Prezes hr. M. Rey w zagajeniu posiedzenia podniósł dwie ważne zdobycze Towarzystwa, a mianowicie, zaprowadzenie stacyi telegraficznej we wsi Zakopanem i wybudowanie tamże nowego gmachu dla pomieszczenia szkoły snycerstwa; wskazał dalej na rozwój Towarzystwa, którego liczba obecna członków wynosi 2155 (z czego przypada 220 na oddziały kołomyjski i stanisławowski); dziękuje wreszcie z polecenia Wydziału p. M. Pawlikowskiemu, który się zrzekł godności pierwszego wiceprezesa, za jego kilkoletnią działalność i gorliwość około dobra Towarzystwa. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z IX zw. walnego zgromadzenia, uwalnia zgromadzenie sekretarza od czytania sprawozdania z czynności Tow. za rok ubiegły; udziela Wydziałowi na wniosek p. Zarembskiego, członka komisyi kontrolującej, absolutoryum z rachunków za rok ubiegły i przystępuje do dyskusyi nad preliminarzem budżetu na r. 1883. Preliminarz budżetu, przedstawiony imieniem Wydziału przez podskarbiego Tow. Dra Wierzbickiego, przyjęto z małemi zmianami. Dochody zwyczajne na r. b. wynoszą 7866 złr. 88 c., nadzwyczajne (na budowę szkoły snycerstwa) 6200 złr. Rozchody zwyczajne obliczono na 7652 złr., nadzwyczajne (na budowę szkoły) 6200 złr. Spodziewana gotówka z końcem roku ma wynosić 214 złr. 88 c. W dyskusyi nad budżetem, przyjęto jednogłośnie śród oklasków wniosek ref. Dra Wierzbickiego, aby na fundusz żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu przeznaczyć jako jednorazowy datek 50 złr., tudzież drugi wniosek p. Pawlikowskiego, aby b. r. Tow. Tatrz. we dworze tatrzańskim w Zakopanem urządziło bal na tenżesam cel.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru członków w celu uzupełnienia Wydziału. Pierwszym wiceprezesem wybrano Dra Altha, drugim wiceprezesem Dra W. Markiewicza. W skład Wydziału weszli pp.: Anczyc, Eljasz, Łukaszewski, Dr Olszewski, Dr Karol Pieniążek, Świerz, Dr Wierzbicki i Dr Wierzejski. Członkami komisyi kontrolującej wybrano pp.: Mrazka, Geislera i Zarembskiego. W końcu mianowało zgromadzenie na wniosek Wydziału, przedstawiony przez Dra W. Markiewicza, jednogłośnie członkami honorowymi Tow.: Dra Maksymiliana Nowickiego i X. Józefa Stolarczyka, w uznaniu ich zasług około rozwoju Towarzystwa.

— Wczorajszy drugi bal w tym karnawale zgromadził w apartamentach pałacu „pod Baranami," około 300 osób. Hrabina Adamowa Potocka wraz z synem hrabią Andrzejem Potockim podejmowali to świetne zebranie ze wszystkich stron Polski.

Wczoraj także odbył się bal u wiceprezydentostwa miasta, państwa Muczkowskich. Liczne grono przyjaciół, ze zwykłą w tym domu gościnnością podejmowane, bawiło się ochoczo przez całą noc.

— Z karnawału. Do najmilszych wieczorów tańcujących tegorocznego karnawału należeć będzie z pewnością wieczór sobotni u hr. Olgi Miączyńskiej. Artystyczne, pełne wytwornego smaku urządzenie tego wieczoru, przypominające pierwsze stolice europejskie, połączone z polską najserdeczniejszą gościnnością uroczej pani domu, stworzyły pełną wdzięku całość.

— Na bal weteranów przesłali naddatki pp.: Marfiewicz 10 złr., Marceli Jawornicki 20 złr., Wł. Dunin 5 złr., X. kanonik Midowicz 5 złr., Milieski 15 złr., hr. Bniński 25 złr., Antoni Popiel 5 złr., hr. Morsztynowa 15 złr., Hugo John 20 złr., Julian Tołłoczko 5 złr., p. Gralewska 10 złr., Bieczyński 5 złr., Oborski 5 złr., prof. M. Bobrzyński 10 złr., prof. Straszewski 10 złr., hr. Lasocki 20 złr., hr. Edward Stadnicki 25 złr., Sobański 5 złr., Małachowski 20 złr., p. Lipkowska 50 złr., prof. Kasparek 5 złr., rektor Zoll 10 złr., od niewiadomego 25 złr., Bakałowicz 10 złr., hr. Stanisław prof. Tarnowski 25 złr., Abramowicz 5 złr., P. Byszewski 5 złr., prof. Dr Rostafiński 10 złr., pp. Żebrowscy 10 złr., pp. Gadomscy 10 złr., Stanisław Jastrzębski 5 złr., ks. Marcelina Czartoryska 25 złr., prof. Dr Madurowicz 20 złr., prezes Koła lit. art. Kossak 5 złr., ks. Jerzowa Czartoryska 20 złr., prof. Dr Domański 10 złr., Ksawery Konopka 5 złr., Michał Konopka 5 złr., prof. Dr Smolka 5 złr., delegat hr. Badeni 25 złr., Bolesław Kruszewski 5 złr., wice-prezydent Muczkowski 10 złr., Czesław Kieszkowski 10 złr., p. Masłowiczowa 6 rubli, p. Hawełka 5 złr., hr. Krasiński 5 złr., hr. Stanisław Badeni 15 złr., hr. Antoni Wodzicki 5 złr., ks. Karol Jabłonowski 10 złr., hr. Karolina Hussarzewska 20 złr., hr. Janowa Tarnowska 15 złr., Jan Trzecieski 5 złr., Henryk Tomkowicz 5 złr., prof. Dr Mikulicz 5 złr., hr. Jabłonowski 5 złr., Markowski 5 złr., pani Ignacowa Łukasiewiczowa 10 złr., p. Żółtowski 5 złr., kapitan b. wojsk Polskich Henryk Tomkowicz 10 złr., X. kanonik Matzke 5 złr., radca dworu Heiling 5 złr., Ludwik ks. Poniński 5 złr., Przedrzymirski 5 złr., Stanisław Sielski 10 złr., hr. Henryka Załuska 40 fran. w złocie, pani Falkenhagen-Zaleska ze sprzedaży biletów 119 złr., p. Hofman Matylda z Drezna 11 złr. 60 ct., p. Henryk Czerny 5 złr., ks. Zuzanna Czartoryska za sprzedaż kwiatów na balu 85 złr. i 5 fran. w złocie, Dr Euzebiusz Czerkawski 5 złr., Dr Marceli Madeyski, 5 złr., X. Puszet 5 złr., E. G. z Warszawy 5 złr.

— Na cele balu prawników nadesłali pp. hr. Sierakowski 10 złr., prezydent Weigel 10 złr., Alfred Milieski 15 złr., Bogusław Bzowski 15 złr., X. Matzke 5 złr., X. biskup Solecki 10 złr., hr. Jan Tarnowski 10 złr., ks. Windischgrätz 10 złr., Dr Szlachtowski 5 złr., Juliusz Kossak 5 złr., Dr Artur Weigel 10 złr., panie: Wilhelmina Grosse 20 złr., Brasonowa 10 złr., Bobrzyńska 10 złr., Gralewska 10 złr., ks. Czartoryska 15 złr.

— Bal na korzyść szpitala św. Ludwika przyniósł, jak nam donoszą, czystego dochodu 1,578 złr. 74 ct.

— Bal prawników, który się odbył w sali Saskiej w zeszłą sobotę, mniej był wprawdzie licznym, niż np. bal Weteranów, gdyż jednocześnie przypadło w mieście kilka zabaw prywatnych, pomimo to wszakże tak był ożywionym i ochoczym, że w kronice karnawałowej tegorocznej należy mu się bezsprzecznie miejsce pomiędzy zabawami najprzyjemniejszemi. Rozpoczynającego bal poloneza tańczyli w pierwszych parach: profesor Zoll z panią profesorową Kasparkową i p. Dyonizy Skarżyński z hr. Morsztynową, za nimi zaś ciągnął się liczny łańcuch par tanecznych. Do kadrylów i mazurów stawało po czterdzieści kilka par, a tańce te prowadził p. Antoniewicz umiejętnie i biegle. W ogóle dawało się spostrzegać w całym nastroju zabawy, że wszyscy jej uczestnicy ożywieni byli szczerą wesołością, tak właściwą ostatkom zapustnym, to też ochocze tańce trwały do 4½ rano, a każdy wyniósł z balu wrażenie jak najmilsze.

— **Ostatnia reduta** wczoraj była niemal tak liczną, jak poprzednie. Około siedemset osób wzięło w niej udział. Zapowiedziany afiszami program wykonany został punktualnie aż do końcowej niespodzianki, która ogólny pozyskała poklask; polegała ona na cukierkach dla damskich masek, na ciętych zapytaniach i odpowiedziach drukowanych rozdawanych mężczyznom. Jutro odbędzie się w sali redutowej końcowa Zabawa tańcująca na dochód służby teatralnej z programem urządzonym przez głównego bohatera tegorocznych niespodzianek redutowych.

— Na pomnik Mickiewicza nadesłał na ręce prezydenta miasta Dra Weigla p. Michał Sawicki ze Lwowa kwotę 100 złr., przeznaczoną na ten cel przez komitet urządzający redutę we Lwowie d. 1/2 1883 z czystego dochodu tejże reduty. Kwotę tę umieszczono na książeczkę Kasy oszczędności Ner 60,844.

— X. Wincenty Padewicz, b. proboszcz w Miejscu, w dyecezyi Przemyskiej, zmarł tutaj, przeżywszy lat 84.

— Alfred hr. Łoś zmarł 3 lutego w Bobinie w Królestwie Polskiem. Urodzony w Krakowie, tutaj był wychowany i tu nauki skończył, a całe jego życie zespolone było ściśle ze społecznością naszego miasta. Odziedziczywszy przed trzydiestu jeszcze laty w Proszowskiem majątek rodzinny, tam się osiedlił i choć pozostał obywatelem tutejszego kraju, nie mógł tem samem brać udziału w naszem życiu publicznem, ale miał wśród świata krakowskiego liczne stosunki rodzinne i towarzyskie oraz duże koło szczerych i prawdziwych przyjaciół. W proszowskiem śmierć ta wywołała bolesne wrażenie. Prawość charakteru i wielka zacność, życzliwość w każdem zetknięciu się z drugimi, umiejętność rolnictwa wysoko posunięta i częste a zawsze z prostotą oddawane usługi sąsiedzkie, wytworzyły mu wybitne stanowisko w jego okolicy, z czego chełpić się ani umiał ani pragnął. Żal w jakim śmierć ta pogrąża pozostałą wdowę i czworo dzieci podzieli z całem sercem każdy, kogo łączył z tą rodziną jakikolwiek stosunek. Alfred Łoś zamiłowany w pracy, rozumnie przez siebie pojętej około rolnictwa, pozostawił jej ślady czy to przedstawiając wzorowy przykład jak wśród trudnych okoliczności politycznych i ekonomicznych pod rządem rosyjskim odpowiedzieć godnie można poważnym obowiązkom osiadłego na wsi obywatela, czy też zasilając naszą krajową literaturę rolniczą sumiennie opracowanym w ostatnich latach życia podręcznikiem dla leśników, który w roku zeszłym drukiem ogłosił.

Zmarły był bratem hr. Adama Łosia i zięciem hr. Lubienieckiej. Pogrzeb odbędzie się 6 lutego w Bobinie.

— **Wieliczka 4 lutego.**

Za inicyatywą członków Rady szkolnej miejscowej urządzono tu dnia 1-go b. m. wieczorek z tańcami na dochód ubogiej młodzieży szkół tutejszych. Komitet dołożył wszelkich starań i zachodów, aby zabawa najlepiej wypadła. To też liczna publiczność uwzględniając cel, przepełniła szczelnie salę, a ochocza zabawa przeciągnęła się do godziny 7-mej. Ogólny dochód przyniósł 168 złr.

Dnia 4-go b. m. żegnało liczne grono przyjaciół i znajomych ztąd do Podgórza odchodzącego X. Michała Momola, który prawem i pełnem taktu postępowaniem swojem umiał zjednać sobie powszechny szacunek i poważanie, co było powodem tak licznego zebrania. Przy tej sposobności Dr Sch. zarządził składkę na przywiezienie zwłok wieszcza naszego ś. p. Adama Mickiewicza, która przyniosła 17 złr.

— **Myślenice 2 lutego.** Za staraniem cechu szewskiego odbyło się tu 30go stycznia wobec licznie zgromadzonej publiczności wszystkich stanów, żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jana Kilińskiego, szewca, pułk. 20 pułku piechoty b. wojsk polskich z r. 1794, jako w 66 rocznicę śmierci jego. Mszę św. wraz z żałobnemi ceremoniami odprawił myślenicki proboszcz X. Dobrzański wspólnie z obydwoma tutejszymi wikaryuszami.

— **Jordanów 4 lutego.** W obrębie sekcyi Jordanów linii Żywiec-Nowy Sącz, rozpoczyna się jutro (5go b. m.) budowa kolei transwersalnej otwarciem skalistego przekopu przy kilom. 52·4+50 m. Przedsiębiorcą jeneralnego przedsiębiorstwa dla linii od kilometru 50—54 jest Carlo Bianchi.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

*Czas* z d. 31 stycznia b. r. zamieścił w kronice wiadomość, iż kurendy konsystorza tarnowskiego trzema posługują się językami: łacińskim, polskim i niemieckim i wyraża z tego powodu swe niezadowolenie. Dla bliższego wyjaśnienia sprawy dodać należało, iż nietylko konsystorz tarnowski, ale także lwowski, przemyski i krakowski w swych kurendach, względnie notyfikacyach, podają do wiadomości, nie ludu, ale kleru dyecezyalnego, któremu język niemiecki dobrze jest znany, rozporządzenia ministeryalne w tym języku wydawane i w tym języku konsystorzom przez Namiestnictwo udzielane. Proste zestawienie kurend z dziennikiem ustaw państwa byłoby szan. Redakcyę przekonało, że rozporządzeń tych nie zamieszcza w tłumaczeniu polskiem dziennik pomieniony. W tem postępowaniu konsystorzów, trudno się dopatrzeć jakiejś zdrożności, zwłaszcza, że i władze świeckie krajowe komunikują swym podwładnym organom rozporządzenia najwyższych władz państwowych w tekscie oryginalnym niemieckim.

Tarnów, d. 3 lutego 1883.

*X. Walczyński,*
kanonik, kanclerz konsystorza.

— **Przeworsk 3 lutego.** Dziś odbyło się tu w kościele OO. Bernardynów solenne nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. księżny Teresy z książąt Lubomirskich Radziwiłłowej, której ciało właśnie w dniu tym chowane było w grobach familijnych Radziwiłłów w Antoninie. Przy rzęsiście oświetlonym i w zieleń przybranym katafalku, odprawił kondukt O. Maurycy, przełożony klasztoru, z asystą, a ze mszą św. przybył również miejscowy administrator parafii X. J. Gosek. Oficyaliści dworscy i licznie zebrany lud zapełniali kościół, odwdzięczając się tem niejako za łaski, jakich od dworu doznają. Widać było, jak umie podzielać boleść swych dobrodziejów ten prosty lud, który w każdej potrzebie doznaje od dworu nietylko rady ale i pomocy.

— Czytamy w *Gaz. Lwow.*: Biografie dwu profesorów naszych uniwersytetów podały w najnowszych czasach pisma illustrowane. I tak umieścił *Tygodnik illustrowany* w przedostatnim numerze por-

tret i biografię Dra Ksawerego Liskego, profesora historyi powszechnej na Uniwersytecie lwowskim, Szczotor zaś w ostatnim numerze styczniowym biografię Dra Józefa Szujskiego, profesora historyi polskiej na wszechnicy Jagiellońskiej. Oba pisma z wielkiem pochwałami i uznaniem wyrażają się o działalności obu tych mężów, tyle zasłużonych na polu nauki.

— Otrzymaliśmy od Wydziału gospodarczego IV zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu następującą odezwę:

Wydział gospodarczy mającego się odbyć w Poznaniu IV zjazdu lekarzy i przyrodników polskich podaje niniejszem do wiadomości wszystkich chcących w tym zjeździe wziąć udział, że czas zjazdu zapowiedziany w pierwszej naszej odezwie z d. 15 grudnia r. z. na pierwszą połowę miesiąca lipca r. b., w skutek poważnych głosów odzywających się z kół uniwersyteckich naszego przełożony został na miesiąc wrzesień r. b., którego dnie później oznaczone będą.

*Z Wydziału gospodarczego IV zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu.*

*Dr Teofil Kaczorowski*, przewodn. *Dr Bolesł. Wicherkiewicz*, sekretarz.

(Wszystkie Redakcye pism polskich i pobratymczych narodów prosimy o powtórzenie powyższej odezwy).

— Dr Sigmund, profesor uniwersytetu wiedeńskiego, znakomity uczony i słynny w całym świecie specyalista-lekarz, umarł przedwczoraj w Palwie, dokąd jeździł odwiedzić córkę swoją. Zmarły liczył lat 72.

— *Kuryer Warszawski* otrzymał następujące telegramy:

„Petersburg 2 lutego. Cesarstwo wraz z księciem i księżną Edymburską byli we wtorek na przedstawieniu opery włoskiej.

„Petersburg 2 lutego. Jak donosi *Praw. Wiestnik*, we środę w pałacu zimowym dany był świetny bal, na który rozesłano 2,500 zaproszeń. Tańce odbywały się w Mikołajewskiej sali. Muzykanci mieli na sobie czerwone kaftany rosyjskiego kroju. Cesarz Aleksander II ubrany był w mundur kawalergardzki, Cesarzowa zaś miała na sobie różową atłasową suknię srebrem haftowaną, oraz dyadem i naszyjnik z brylantów. Tańce trwały do północy. O tej godzinie podano wieczerzę. Goście rozjechali się o godz. 1½.

„Petersburg 2 lutego. Według *Gołosu*, specyalna komisya do ułożenia przepisów karnych za naruszenie ustawy o akcyzie, już ukończyła swoje prace."

## Repertuar teatralny.

**We wtorek 6go:** *Żołnierz królowej Madagaskaru*, komedya Stan. Dobrzańskiego.

**We czwartek 8go:** *Czyja wina?* komedya w 1 akcie Sienkiewicza, po raz pierwszy (debiut panny Dunin); *Pałacyk*, komedya w 1 akcie; *Stryj przyjechał*, komedya w 1 akcie hr. Koziebrodzkiego.

**W sobotę 10go:** *Odkupienie (La Rédemption)*, sztuka w 6 odsłonach Oktawiusza Feuilleta, po raz pierwszy. Benefis panny Kałużyńskiej.

**W niedzielę 11go: Pięćdziesiąte jubileuszowe przedstawienie Kościuszki pod Racławicami,** Lassoty.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 3 i 4 lutego pochmurno, ciepło; term. d. 3go od 2·6 doszedł do +5·4 C.; d. 4go od —0·5 do +5·5 C. Barometr idzie w górę; o godzinie 7ej rano d. 5go stan jego był 747·1 millim., term. +1·4 C.— Wiatr połudn.-zachodni.

— We wtorek 6 lutego: ŚŚ. Doroty p. m. i Teofila m.

### *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.*

**Ładna a zasłużona owacya.** W sobotę na przedstawieniu *Uriela Akosty* podano z orkiestry piękny bukiet pannie Kałużyńskiej; był to hołd tłómacza, który znajdował się między widzami i tak był zachwycony grą naszej młodej artystki w roli Judyty, że podczas przedstawienia posłał po bukiet, aby mową kwiatów wyrazić swoje uznanie.

Wiktor hr. Baworowski, zaszczytnie znany i zasłużony tłumacz Byrona, dokonał właśnie całego przekładu „Don Żuana" (16 pieśni, około 16,000 wierszy). Praca ta trwała lat przeszło 20; dzieło wychodzi, jak wiadomo, zeszytami. Pierwszy zeszyt, obejmujący I pieśń, wyszedł w r. 1863, następne (pieśni II—X) w latach 1879 i 1881; w tym roku ukaże się zeszyt ostatni (pieśni XI—XVI). Po ogłoszeniu sześciu ostatnich pieśni, autor zajmie się przejrzeniem całości i poprawnem wydaniem całego poematu.

*Nowa mapa państwa austryacko-węgierskiego.* Właśnie ukazał się 1 zeszyt tej nowej mapy, opracowanej przez c. k. zakład wojskowo-geograficzny w Wiedniu, zawierający cztery arkusze, objaśnienie skróceń i znaków, tudzież szkielet ogólny mapy. Arkusze te zawierają: Kijów-Żytomierz-Owrucz, Brześć Litewski-Pińsk, Warszawę-Lublin, Kraków-Przemyśl-Jarosław-Proszów-Lwowscz. Wykonanie jest pod każdym względem znakomite i nie pozostawia nic do życzenia. Góry stosownie do wysokości oznaczone są delikatnym lub silnym kolorem ciemno-brunatnym, drogi czerwonym, a rzeki niebieskim, co w zestawieniu z brunatnym tonem terenu i blado-zieloną barwą granic prowincyonalnych i krajowych czyni mapę bardzo wyraźną i czytelną. Bardzo cenne i ważne są także skrócenia i objaśnienia niektórych wyrazów w językach obcych, mianowicie w niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, ruskim, słowiańskim, rumuńskim, włoskim i tureckim. Kompletna mapa składać się będzie z 30 arkuszy; granice dosięgną na północ do Berlina, na południe do Rzymu i Konstantynopola, na zachód do Strassburga, na wschód do Kijowa i Bosporu, będzie-to zatem także najlepszą mapą środkowej Europy. Główny skład zakładu wojskowo-geograficznego w księgarni R. Lechnera w Wiedniu rozsyła pierwszy zeszyt lub jeden arkusz mapy na żądanie do przejrzenia.

**Rumuńska opera.** Rumunia doczekała się nareszcie pierwszej narodowej opery. P. Danie napisał libretto po francusku, p. Zamfirescu przetłómaczył je na język rumuński; p. Bimboni, kompozytor z Medyolanu, dorobił do niego muzykę i tak powstała pierwsza narodowa opera rumuńska p. n. „Haiducul" (Zbójcy — rzecz dzieje się w górach multańskich), którą przed kilkoma dniami przyjęto w Bukareszcie z wielkim zapałem.

Jedno z pism włoskich podaje następujących dziesięcioro przykazań dla żon: 1) Kochaj twojego męża nad wszystko na świecie. 2) Nie przysięgaj mu miłości fałszywie. 3) Gotuj mu dni wesołe. 4) Kochaj go więcej niż matkę i ojca. 5) Nie trap go złemi humorami i wyrzutami. 6) Nie oszukuj go. 7) Nie używaj pieniędzy jego na niepotrzebne wydatki. 8) Nie miewaj spazmów i ataków nerwowych. 9) Nie goń za zbytkiem i nie odwiedzaj sklepów zbyt często. 10) Nie pożądaj nic więcej nad własnego męża. Autorem tych przykazań musiał być jakiś zawiedziony nieszczęśliwy empiryk, któremu jarzmo małżeńskie nie było słodkiem.

### *Od Administracyi „Czasu."*

Dla ubogiej wdowy A. T. nadesłano z Mielca (podpis nieczytelny) 2 złr., składkę z Mielca 25 złr. 30 cent., do której przyczynili się pp. W. S. 5 złr., F. 2 złr., Z., P., K., G., S., Ł., S., D., F., K. po 1 złr., M., F., S. po 50 cent., D., S. po 20 cent., T. 30 cnt., K. 10 cnt., L. Str. za dzwonki od p. G. Z. 4 złr., F. S. 2 złr., St. Wójcik z Uiścia Jezuickiego 5 złr., pani G 5 złr.

Na pomnik Mickiewicza nadesłał A. C. z Wielowsi 2 złr.

Na koszta przywiezienia zwłok Mickiewicza nadesłał p. W. Olkusznik z Wieliczki składkę zebraną przez Dr. Sch. 17 złr.

Dla weteranów polskich z roku 1831 nadesłał p. H. Hilbert 3 złr.

## Gospodarstwo handel i przemysł.

### *Wystawa bydła opasowego w Wiedniu.*

W dniach 16, 17 i 18 marca r. b. odbędzie się w nowo zbudowanych stajniach na targu bydlęcym St. Marx w Wiedniu trzecia z rzędu wystawa bydła opasowego, tudzież trzody chlewnéj i baranów tuczonych. Nagrody dawane będą częścią w sumach pieniężnych, częścią w darach kosztownych i medalach. Wystawcy zgłosić się powinni wcześnie do komitetu, w którego skład wchodzą hr. Kinsky, bar. Doblhoff, p. A. Pretis, jako delegowany ministerstwa rolnictwa, Curti, Dr Perels, Proskowec, J. Smetana, bar. Sottner i Dr Fuchs.

Opłata dla przesyłanych koleją okazów, będzie w następujący sposób zniżoną:

Od sztuki i kilometru płacić się będzie za bydło 1·58 centów, za cielęta i trzodę chlewną 0·79 c., za cielęta przy matkach i owce 0·26 c., za prosięta 0·13 c., tak w czasie dostawy, jak i z powrotem.

**Wrocław.** — Płacono pszenicę za 100 kilo po 19·80 marek (11 złr. 58 cent.); — Żyto za 100 kilo. po 13·20 marek (7 złr. 72 cent.); owies za 100 kilo. po 13·30 marek (7 złr. 78 cent.); rzepak za 100 kilo. 30·20 mar. (17 złr. 67 cent.).

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

**Wiedeń** 4 lutego.

**Okowita.** Na naszem targowisku wczoraj przy dosyć ożywionym ruchu stawały transakcye na towar gotowy i na miesiąc b. po cenie 31·25 złr. **Peszt** 3 lutego: 30·—·—30·25 złr. **Wrocław** 3go lut.: na luty 49 40 mrk., na wiosnę 49·40 mrk.— **Szczecin**, 3go lutego: w miejscu 50 — mrk., na luty 50 — mrk., na kwiecień-maj 51 80 mrk., na czerwiec-lipiec 53·— mrk. **Berlin**, 3go lutego: w miejscu 51·— mrk., na luty-marzec 51·— mrk., na kwiecień-maj 52 75 mrk., na sierpień-wrzesień 55 — mrk. — **Paryż**, 3go lut: na ten miesiąc 49 50 frk., na marzec 50·— frk., na maj-sierpień 51 50 frk., na wrzesień-grudzień —·— frk.

**Nafta.** Wiedeń, 4 lutego: za 100 kilo z olem z dworca 23·75—24·— złr.— **Tryest**, 3go lutego: za 100 kilo bez cła: 10·15—10 25 złr.— **Brema**, 3go lutego: za 50 kilo 7 35 mrk. — **Hamburg** 3 lutego: w miejscu 7·40 mrk., na luty 7·40 mrk., na marzec-kwiecień 7·60 mrk. — **Antwerpia**, 3go lutego: za 100 kilo 19·25 frk.— **Nowy Jork**, 3go lutego: za galonę na luty 7¾ ct. pap., w Fiadelfii na luty 7⅝ ct. pap., nafta sur. 7— ct. pap.

### *Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.*

| | Kraków-Lwów złr. | c. | Lwów-Brody Podwołoczyska złr. | c. | Razem złr. | c. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **1883** | | | | | | |
| Od 11go do 20go stycznia 1883 r. | 186,817 | 59 | 46,063 | 30 | 232,880 | 89 |
| Od 1go do 10go stycznia 1883 r. | 209,222 | 34 | 39,749 | 14 | 248,971 | 48 |
| Razem | 396,039 | 93 | 85 812 | 44 | 481,852 | 37 |
| **1882** | | | | | | |
| Od 11go do 20go stycznia 1882 r. | 183,170 | 24 | 52,032 | 91 | 240,203 | 15 |
| Od 1go do 10go stycznia 1882 r. | 198,673 | 24 | 50,734 | 86 | 249,408 | 10 |
| Razem | 386,843 | 48 | 102,767 | 77 | 489,611 | 25 |

# Ostatnie wiadomości.

Czytamy w *Dzienniku Polskim*:

„Niektóre dzienniki doniosły, że wybory do Sejmu odbędą się w marcu, lub na początku kwietnia. Wiadomości te pozbawione są wszelkiéj podstawy, ponieważ d. 1 maja kończą się dopiero ruskie święta Wielkanocne, poczem nastąpi rekrutacya, która potrwa do dnia 8 maja. Do tego czasu zajęte będą starostwa tą czynnością do tego stopnia, że o przygotowaniach do wyborów nawet mowy być nie może. Dopiero więc około 20go maja będą mogły być listy wyborców do przeglądnięcia przez interesowanych wyłożone; w ostatnich dniach maja nastąpią prawybory w gminach wiejskich, a około 10go czerwca rozpoczną się wybory. Zresztą stanowcza decyzya co do terminu nastąpi temi dniami w Wiedniu. W téj sprawie wyjechał wczoraj wieczorem wiceprezydent namiestnictwa, p. Filip Zaleski, do Wiednia."

Przedwyborczy komitet centralny dla zachodniéj części kraju zbiera się dziś w Krakowie. Przybył z Wiednia na to posiedzenie poseł Leon Chrzanowski.

Od kilku dni krążyły w Wiedniu pogłoski o jednym z członków Koła polskiego, których nie podnosiliśmy, bo były dla nas zbyt wstrętne. Gdy jednak dzienniki wiedeńskie rozgłaszają tę smutną sprawę łączenia charakteru poselskiego z pośrednictwem w przedsiębiorstwach finansowych, musimy z obowiązku dziennikarskiego zapisać ten fakt według doniesienia *Sonn.- u. M. Ztg*, która pisze: „Poseł do Rady państwa Dr Kamiński przed niedawnym czasem zawarł kontrakt z bar. Schwarzem, w którym bar. Schwarz zobowiązał się w razie szczęśliwego pośrednictwa w uzyskaniu koncesyi na budowę galicyjskiej kolei transwersalnej wypłacić rzeczonemu deputowanemu prowizyę w wysokości 3% od kosztów budowy. Pośrednictwo Dra Kamińskiego okazało się rzeczywiście skutecznem, skutkiem czego przedsiębiorca kolei chciał wypłacić sumę 25,000 złr. Dr Kamiński odmówił przyjęcia téj sumy i polecił Drowi Wolskiemu, deputowanemu do Rady państwa, wnieść skargę do sądu o wypłatę pełnej prowizyi, według umowy, w wysokości 625,000 złr. Gdy klub polski powziął o tych okolicznościach wiadomość, wziął tę sprawę za przedmiot rozpraw i narádzał się nad nią wczoraj wieczór. Mówią, że Dr Kamiński tymczasem Wiedeń opuścił i ma być skłonionym do złożenia mandatu poselskiego. Dr Kamiński ma twierdzić, że podjął się tego pośrednictwa jako adwokat, nie zaś jako poseł." — Tyle pisze *Sonn.- u. M. Ztg* — my zaś oczekujemy, jeśli fakt ten jest prawdziwy, że Koło polskie jawnie i stanowczo wystąpi w obronie swej godności.

O rezultacie narad Koła polskiego w Berlinie d. 1 b. m., (patrz kor. z Berlina) pisze *Kuryer Poznański*:

„Na czwartkowem posiedzeniu Koła polskiego w parlamencie niemieckim załatwiono sprawę nieporozumienia co do wniosku językowego. Panowie Czarliński i Kurnatowski zgłosili się piśmiennie ze swemi żądaniami; listy ich odczytano i uchwalono jednomyślnie odpowiedź, obierając jedyną godną Koła a do zgody dążącą drogę.

Treść odpowiedzi postanowiono w Kole zachować w tajemnicy.

My z naszej strony uważamy w obecnej chwili za nasz obowiązek przypomnieć potrzebę solidarności, jako kardynalną zasadę naszych Kół parlamentarnych, która na wszelki przypadek zachowaną być winna, i od której odstępować nie wolno.

Składanie mandatów lub odwołanie się do wyborców jest nakazane wtedy, kiedy poseł, jeśli to w Kole polskiem jest możebne — zasadniczo różni się od swych kolegów, gdyż wtedy dalsze jego pozostawanie w Kole jest niemożebne. W kwestyach podrzędnego znaczenia obowiązkiem każdego posła jest poddać się wotum większości, poświęcić swe odmienne zapatrywania i zrzec się choćby zkądinąd godnych uznania skrupułów.

Zerwanie solidarności, składanie mandatu zrobiłoby jak najgorsze wśród wyborców wrażenie, wywarłoby wpływ wcale niekorzystny i osłabiłoby tylko zaufanie do naszych przedstawicieli w parlamencie i w sejmie.

Żywimy też to silne przekonanie, że jakkolwiek wypadł rezultat czwartkowych obrad Koła, ostatecznym wynikiem będzie **solidarność, zgoda i jedność** w sprawie tak żywo kraj cały zajmującej i dobra publicznego dotyczącej.

Tego sobie życzą wszyscy dobrze myślący."

**Petersburg** 2 lutego. W *Gońcu Urzędowym* zamieszczony został adres, który irkuckie Towarzystwo miejskie złożyło Cesarzowi z powodu uroczystego obchodu 300-letniéj rocznicy przyłączenia Syberyi. W adresie tym mieści się także prośba o udarowanie Syberyi temi reformami, z jakich korzystają już gubernie położone w Rosyi europejskiéj. Cesarz napisał na tym adresie własnoręcznie „podziękować!" (*Wiek.*)

## Telegramy własne „Czasu."

**Lwów** 5 lutego. Umarł tutaj redaktor *Diła* Barwiński w 33 roku życia. Byłto jeden z najsympatyczniejszych i najzdolniejszych dziennikarzy ruskich. Kamiński złożył mandat do Rady państwa, aby wyłącznie oddać się sprawom gminy.

**Wiedeń** 5-go lutego. Postanowienie Kamińskiego, aby złożyć mandat poselski należy bezwątpienia przypisać interwencyi klubu polskiego, a przyczyną tego była skarga Kamińskiego przeciw radcy budownictwa Schwarzowi.

**Wiedeń** 5-go lutego. Komisya kolejowa Izby wyższej przyjęła przedłożenie w sprawie budowy linij bocznych galicyjskiej kolei transwersalnej w brzmieniu przez Izbę deputowanych uchwalonem.

**Tryest** 5-go lutego. *Tagblatt* tutejszy donosi z Gorycyi: Hr. Chambord wystosował pismo do jenerała Charette, w którem odradza mu zakłócać spokój Francyi przez zbrojne *pronunziamento* i w końcu dodaje: Poczytnię sobie za obowiązek powtórzyć słowa Ludwika XVIII, jakie wyrzekł do pańskiego dzielnego przodka: Najważniejszą jest rzeczą, aby ten, kogo bohaterskie czyny robią drugim założycielem monarchii, działał w porozumieniu z tym, którego urodzenie powołuje na tron.

**Rzym** 5 go lutego. Tutejsza loża „Galileo" wystąpiła ze związku włoskich lóż, ponieważ wielki mistrz Petroni założył protest przeciw wykonaniu kary śmierci na Oberdanku.

## Telegramy biura koresp.

**Zagrzeb** 5 lutego. Wczoraj wieczór o godzinie trzy kwadranse na dziewiątą dało się uczuć gwałtowne trzęsienie ziemi, trwające 4 sekundy, a posuwające się od północnego wschodu ku południowemu zachodowi.

**Zagrzeb** 5 lutego. O godzinie 1ej w nocy dało się czuć drugie silne trzęsienie ziemi, które trwało cztery minuty. Pierwsze wstrząśnienie wywołało popłoch w teatrze. Szkody dotychczas nie stwierdzone, atoli ciągłe drżenie ziemi sprawia wrażenie przygnębiające.

**Paryż** 5 lutego. Na wyborach uzupełniających w piątej dzielnicy wybrano radykała p. Bourneville 3424 głosami na 7077 głosujących. W Cahors wybrano do senatu republikanina Verminaca; konserwatysta upadł.

**Rzym** 5go lutego. Ajencya Stefaniego donosi z Petersburga: Giers doniósł reprezentantom Rosyi, że zajął się napowrót swemi czynnościami urzędowemi, nie dając im w odnośnej depeszy żadnych wyjaśnień w kwestyach specyalnych.

**Londyn** 5 lutego. Z powodu lekkiej słabości hr. Muenster odroczono zebranie się konferencyi dunajowej na dzień 12 b. m. Podsekretarz stanu Fitz Maurice będzie wraz z Granvillem reprezentował Anglię.

**Madryt** 5 lutego. Izba odrzuciła 162 głosami przeciw 13 zniesienie przysięgi parlamentarnej.

**Petersburg** 5 lutego. *Journal de St. Petersbourg* oświadcza, iż doniesienie *St. James Gazette*, że Giers wystosował do reprezentantów Rosyi okólnik, zawiadamiający ich o rezultacie narad swoich z ks. Bismarkiem, Kalnokim i Mancinim, jest bezzasadne.

**Kair** 5 lutego. Chedyw zamianował dekretem Colvina doradcą finansowym rządu egipskiego; następnie podpisał dekret w sprawie zamianowania międzynarodowej komisyi rozstrzygającej, której pierwsze posiedzenie odbyć się ma d. 6 bm.

**Kursa** — Wiedeń 3-go lutego 2 godzin 30 m. po poł. Renta papierowa 77·75. — 5% Renta papier. nieopodat. 92·55. Renta srebrna 78·05. — Renta złota 96·40. — 6% Renta złota węgierska 118·70. — 4% Renta złota węgierska 86·90. — Losy z roku 1860 129·50 — Akcye Banku Austr. Węg. 835·— — Akcye kredytowe 293·80. Londyn 119·60. — Napoleony 9·49—. Lombardy. 137·75 Losy 1864 roku 170·50. — Akcye kolei Karola Ludwika — ·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 161·25. — Obligacye indemn. galicyjs. 97·50.— Losy prem. węgiersk. 115·25 — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 143·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 202·— — 6% Listy zast. hipotecz. 100·75. 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 101·75 — Akcye kolei Siedmiogrod. 160·75. Marki 58·45. — Ruble 117·37. Dukaty 5·64. — Srebro ·—. — Akcye Anglo Bank 117·50.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
*Antoni Kłobukowski.*

## Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru praskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

**Odchodzą z Krakowa:**

| Do Lwowa: | osobowy: | pośpieszny: | wieczorny: |
|---|---|---|---|
| *Kraków* odjazd: | 10.45 rano | 9.15 wiecz. | 10.40 wiecz. |
| *Lwów* przyjazd: | 9.— wiecz. | 5.25 rano | 11 rano. |

**Do Tarnowa** *lokalny.*
*Kraków* odjazd 6.15 rano
*Tarnów* przyjazd 9.38

**Do Wieliczki:** *Kraków* odjazd: 11.— w połud.
*Wieliczka* przyjazd: 11.40 po poł.

**Przychodzą do Krakowa:**

| Ze Lwowa: | osobowy: | mieszany: | pośpieszny |
|---|---|---|---|
| *Lwów* odjazd: | 4.49 rano | 4.38 wiecz. | 10.30 wnocy |
| *Kraków* przyjazd: | 2.38 pop. | 5.10 rano | 6.48 rano |

**Z Tarnowa** *lokalny.*
*Tarnów* odjazd 5.14 po poł.
*Kraków* przyjazd 8.20 wiecz.

**Z Wieliczki:** *Wieliczka* odjazd: 7.30 wiecz
*Kraków* przyjazd: 8.7 wiecz.

| Z Wiednia: | osobowy: | pośpieszny: | mieszany: | osobowy |
|---|---|---|---|---|
| *Wiedeń* odjazd: | 8 r. | 11— r. | 5 wiecz. | 8.30 wiec |
| *Kraków* przyjazd: | 9.40 w. | 8.30 w. | 11.5 p.p. | 9.4 rane |

## Kurs pieniędzy i papierów publ.

**Kraków** 5 lutego.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs. | 117 — | 118 — |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 58 | 1 66 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 58 25 | 59 25 |
| Dukat ważny | 5 60 | 5 72 |
| 20-frankówka | 9 48 | 9 58 |
| Imperyał ważny | 9 70 | 9 82 |
| Srebro austryackie za 100 złr. | 100 — | 100 — |
| Kupony srebrne płatne za 100 złr. | 99 50 | — — |
| *Listy zastawne i obligi* | | |
| 5% pożyczka krajowa galicyjska | 100 — | 101 50 |
| Obligacye indemnizacyjne galicyjskie | 97 25 | 98 50 |
| 4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. | 89 50 | 90 50 |
| 4% „ „ „ „ II em. | 86 50 | 88 — |
| 5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. | 98 — | 99 — |
| 6% listy „ banku hipot. | 100 50 | 101 50 |
| 6% listy dłużne galic. zakł. włość. | 99 50 | 101 — |
| 5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr. | 92 50 | 93 50 |
| 5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10% | 100 25 | 101 50 |
| 5% listy zast. „ zwrotne za 40 lat | 97 — | 98 25 |
| 5½% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a. | 98 — | 100 — |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 101 25 | 102 75 |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 100 50 | 102 50 |
| 7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 103 — | 105 — |
| 5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli] | 99 25 | 100 25 |
| 4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli] | 87 — | 88 — |
| *Akcye kolejowe i bankowe.* | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210 | 296 — | 298 — |
| „ „ Lwowsko-Czerniowieckie „ 200 | 167 — | 169 — |
| „ banku hipot. we Lwowie „ 200 | 300 — | 305 — |
| „ banku gal. dla h. i prz. w Kr. „ 200 | — — | — — |
| *Losy krajowe.* | | |
| Losy miasta Krakowa | 18 50 | 19 50 |
| Losy miasta Stanisławowa | 25 75 | 27 — |

(we Lwowie za 100 złr. w. a.) (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdego. w miarę terminu płatn.)

**Wiedeń** 3 lutego

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Obligi długu państwa.* | | |
| 4⅕% Renta papierowa | 77 85 | 78 — |
| 4⅕% „ srebrna | 78 05 | 78 20 |
| 4% „ złota | 96 60 | 96 80 |
| 4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr | 118 25 | 119 — |
| 4% „ „ 1860 „ 500 „ | 129 50 | 129 75 |
| 4% „ „ 1860 „ 100 „ | 136 — | 137 — |
| „ „ 1864 „ 100 „ | 170 50 | 171 — |
| „ „ 1864 „ 50 „ | 170 25 | 175 75 |
| Losy Como-Renten | 37 — | 39 — |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie 10% podat. | 106 — | 107 — |
| Bukowińskie „ „ | 96 75 | 97 50 |
| Galicyjskie „ „ | 97 50 | 98 — |
| Morawskie „ „ | 104 — | 104 50 |
| Niższo-austryackie „ „ | 105 — | 106 50 |
| Wyższo-austryackie „ „ | 104 — | 105 — |
| Szląskie „ „ | 110 — | — — |
| Styryjskie „ „ | 103 — | 105 — |
| Siedmiogrodzkie 7% „ | 97 25 | 98 25 |
| Węgierskie „ „ | 98 — | 98 50 |
| Węgier. z klauz. 1867 „ „ | 96 — | 96 75 |
| 5% Oblig. poż. kolei węgierskiej | 134 75 | 135 — |
| 6% Renta węgierska złota | 118 55 | 118 70 |
| 4½% „ „ „ (za Ostbahn). | 94 2 | 94 60 |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austryackiego Banku . 120 złr. | 119 — | 119 25 |
| Boden-Credit węgierskie . 140 „ | — — | — — |
| „ „ austryackie . 80 „ | 210 50 | 211 50 |
| Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „ | 294 50 | 294 80 |
| „ „ węgierskie . 200 „ | 292 — | 292 50 |
| Depositen-Bank . 200 „ | 209 — | 210 |
| Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „ | 855 — | 865 — |
| Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „ | — — | — — |
| Austro-węg: Banku (Nat.-Ba.) 600 „ | 834 — | 836 — |
| Unionbank . 100 „ | 115 — | 115 50 |
| Verkehrsbank ogólny . 140 „ | 146 25 | 146 75 |
| Wied. Bankverein . 100 „ | 109 50 | 110 — |
| *Akcye kolei.* | | |
| Albrechta . 200 złr. bez% | — — | — — |
| Alföld-Fiume . 200 „ 5% | 168 25 | 168 75 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5% | 597 — | 600 — |
| Elżbiety . 210 „ „ | 209 75 | 210 — |
| Linz-Budweis . 200 „ „ | 189 75 | 190 25 |
| Salzburg-Tyrol . 200 „ „ | 180 25 | 180 75 |
| Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „ | 2745 | 2750 |
| Franciszka Józefa . 200 „ „ | 193 75 | 194 — |
| Gal. Karola Ludwika . 210 „ „ | 303 40 | 303 50 |
| Koszycko-Oderberg . 200 „ „ | 144 25 | 144 75 |
| Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „ | 168 25 | 169 — |
| Nordwest austr. . 200 „ „ | 201 75 | 202 25 |
| „ Lit. B. 200 „ „ | 217 25 | 217 75 |
| Rudolfa . 200 „ „ | 164 75 | 165 — |
| Siedmiogrodzka I . 200 „ „ | 160 50 | 161 — |
| Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „ | 334 50 | 335 — |
| Südbahn (Lombardy) . 200 „ „ | 139 25 | 139 75 |
| Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „ | 247 50 | 248 — |
| Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „ | 159 75 | 160 — |
| „ Nord-Ost . 200 „ „ | 161 50 | 162 — |
| „ Westb. Stuhlw. . 200 „ „ | 164 25 | 165 — |
| *Listy zastawne.* | | |
| 6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat | — — | — — |
| 5% Boden Credit allg. złotem płatne | 118 30 | 118 70 |
| 5% „ „ papier. 33 lat | 104 50 | — — |
| 6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat | 101 50 | 102 50 |
| 7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat | 105 50 | 106 50 |
| 6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat | 100 60 | 101 — |
| 5½% „ złote 36 lat | — — | — — |
| 4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. | 90 — | 91 — |
| 5% Gal. Tow. Kred. ziemsk. | 98 — | 98 30 |
| 5% „ „ nowe 37 lat | 98 — | 98 30 |
| 6% „ Bank. Hipot. lwow. | 100 60 | 101 — |
| 6% „ „ Włość. | 100 — | 100 50 |
| 5% Bank austr. węg. (National.) wal. a. | 100 40 | 100 70 |
| 5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt | 100 75 | 101 50 |
| 5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat | — — | — — |
| 5½% „ Boden Kredit-Institut | 101 — | 102 25 |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Albrechta . 300 złr. 5% | 92 75 | 93 25 |
| Alföld-Fiume . 200 „ „ | 94 70 | 95 — |
| „ Em. 1874 . 200 „ „ | — — | 93 50 |
| Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6% | — — | — — |
| Elżbiety . 100 „ 4½/10% | 98 50 | 98 80 |
| „ Em. 1862 . 300 „ „ | 98 80 | 99 80 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5% | 101 — | 101 50 |
| „ Em. 1870 . 200 „ „ | 100 — | 100 30 |
| „ „ 1872 . 200 „ „ | 100 75 | 101 25 |
| „ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „ | 100 20 | 100 80 |
| Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „ | — — | — — |
| Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½% | 104 75 | 105 50 |
| „ „ wal. austr. . „ | 102 — | — — |
| „ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5% | 106 50 | 106 75 |
| „ poż. 14 milion. 1882 . „ | 104 50 | 105 50 |
| „ poż. 1876 r. . 100 złr. 5% | 102 30 | 102 80 |
| Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „ | 99 80 | 100 25 |
| „ Em. 1873 . 200 „ „ | 100 — | — — |
| Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „ | 99 15 | 99 50 |
| „ II „ 1871 300 „ „ | — — | — — |
| „ III „ 1872 300 „ „ | — — | — — |
| Koszycko-Oderb. . 200 „ „ | 94 50 | 95 — |
| Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½% | 93 50 | 93 75 |
| „ II „ 1867 300 „ 4% | 97 75 | 98 50 |
| „ III „ 1868 300 „ „ | 92 50 | 93 — |
| „ IV „ 1872 300 „ „ | — — | 91 — |
| Nordwestb. austr. . 200 „ „ | 100 — | 100 40 |
| „ „ Lit. B. . 200 „ „ | 100 30 | 100 50 |
| „ „ Em. 1874 200 „ „ | — — | — — |
| Rudolfa . 300 „ „ | 99 — | 99 30 |
| „ Em. 1869 . 300 „ „ | 99 — | 99 30 |
| „ Em. 1872 . 300 „ „ | 99 — | 99 30 |
| „ Salzkam. gut. zł. 300 „ „ | 118 50 | — — |
| Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „ | 91 50 | 91 75 |
| Staatseisenbahn . 500 fr. 3% | 177 — | 177 50 |
| Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3% | 133 — | 133 50 |
| „ . 200 złr. 5% | 118 60 | 118 90 |
| Theissb.-Gesell. . „ „ | 99 25 | 99 60 |
| Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „ | 91 50 | 91 75 |
| „ „ II Em. 200 „ „ | 88 25 | 88 75 |
| „ Nordost . 200 „ „ | 90 50 | 90 80 |
| „ „ złotem . 200 „ „ | 112 60 | 113 — |
| „ Westbahn . 200 „ „ | 95 50 | 96 — |
| „ „ Em. 1874 200 „ „ | 95 — | — — |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau Regul. . złr. 100 | 113 75 | 114 25 |
| Premiowe Wiedeńskie . „ 100 | 123 — | 123 50 |
| „ Węgierskie . „ 100 | 115 25 | 115 75 |
| 3% „ Tureckie . fr. 400 | 25 25 | 25 75 |
| Kredytowe . złr. 100 | 171 — | 171 25 |

| | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| Clary . złr. | 42 | — — | 38 25 |
| 4% Donau-Dampfsch. „ | 105 | 108 25 | 108 75 |
| Insbrucku . „ | 20 | — — | — — |
| Keglewicha . „ | 10 | 20 — | 20 50 |
| Krakowskie . „ | 20 | 18 60 | 19 — |
| Ofner (miasta Bu „ | 40 | 38 50 | 39 50 |
| Palfy . „ | 42 | 36 50 | 36 75 |
| Rudolfa . „ | 10⅟₂ | 20 30 | — — |
| Salma . „ | 42 | 51 — | 53 — |
| Salzburgskie . „ | 20 | 22 50 | 23 — |
| St. Genois . „ | 42 | — — | — — |
| Stanisławowskie . „ | 20 | 24 — | 25 50 |
| 4½% Tryesteńskie . „ | 105 | 127 — | 127 50 |
| 4% „ . „ | 50 | — — | — — |
| Waldsteina . „ | 21 | 27 25 | 27 75 |
| Windischgrätza . „ | 21 | — — | 37 50 |
| *Waluty.* | | | |
| Dukaty ważne | | 5 63 | 5 65 |
| 20 frankówki | | 9 61 | 9 63 |
| Imperyały rosyjskie | | 9 75 | 9 77 |
| Funty szterl. angielskie | | 11 92 | 11 97 |
| Liry tureckie złote | | 10 76 | 10 78 |
| Marki niemieckie za 100 marek | | 58 45 | 58 50 |
| Rubel papierowy za 100 | | 117 25 | 117 75 |

**Lwów** 3 lutego.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. 200 złr. | 298 — | 303 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. | 97 75 | 98 75 |
| 4% „ „ „ „ „ | 89 50 | 91 — |
| 5% „ „ „ „ 37-letnie | 97 75 | 98 75 |
| 6% „ „ Banku hip. gal. | 100 70 | 101 70 |
| 6% „ „ „ włośc. galic. | 100 — | 101 — |
| 5% Obligi indemn. gal. 5% podat. | 97 25 | 98 50 |
| 6% „ pożyczki krajowej | 101 — | 102 75 |

**Warszawa** 31 stycznia.

| | płacą rub. | kop. | żądają rub. | kop. |
|---|---|---|---|---|
| 5% Listy zastawne nowe 1869 r. | — | — | 99 | 99 |
| kupon | — | — | — | — |
| 5% Listy likwidacyjne | — | — | 87 | 25 |
| kupon | — | — | 0 | 66 |

## Podziękowanie.

Wielebnemu X. proboszczowi Dobrzańskiemu z Myślenic, który bez wszelkich opłat kościelnych urządził wspaniały pogrzeb ś. p. najukochańszemu mężowi mojemu, ojcu 5ga drobnych dziatek i c. k. Sędziemu powiatowemu Emilowi Gina, zmarłemu nagle w dniu 29 stycznia 1883 r. o godz. 11ej rano; Przewielebnemu X. kanonikowi Opidowiczowi, Wielebnym W. księżom Proboszczom, Fiedorowi, Guzikowi, Łazowskiemu, Polakowi, Żygadle, którzy nie żałując trudu i fatygi, przybyli na pogrzeb i uświetnili ten obchód żałobny swem bezinteresownem i wspaniałem wystąpieniem kościelnem; Wielebn. X. wik. Kosturkiewiczowi; Szanownym wszystkim Cechom tut. miasta, które z rzadką dziś bezinteresownością oddały ostatnią usługę śp. mężowi mojemu, Szanownej Reprezentacyi powiatowej; Szanownej tut. Straży ogniowej; Szanown. Naczelnikom gmin tut. powiatu którzy z swem własnem światłem przybyli na pogrzeb; Szanownemu Obywatelstwu miejscowemu i z okolicy; W. W. p. p. Urzędnikom tut. Starostwa, Sądu powiatowego, Urzędu podatkowego, Nauczycielstwu, młodzieży szkolnej, c. k. Żandarmeryi; Szanown. ludowi wiejskiemu, przybyłemu z okolicy, i w ogóle wszystkim uczestnikom pogrzebu, składam najserdeczniejsze podziękowanie za oddanie tej ostatniej usługi kochanemu mężowi mojemu.

Oraz składam osobne najserdeczniejsze podziękowanie, Tobie przezacny młody i znakomity kaznodziejo Wielebny X. Wilczkiewiczu, któryś nad grobem podniósł w tak rzewnych słowach przymioty szlachetnej duszy nieboszczyka, a nas zbolałych ukoił balsamem pociechy religijnej, i Tobie Szlachetna Reprezentacyo Straży ogniowej, któraś pierwsza pospieszyła z złożeniem wieńca przy zwłokach ś. p. męża mojego, i Tobie też Szan. Reprezentacyo tut. Zwierzchności gminnej, i Wam wszystkim Szan. Przyjaciołom za złożenie hołdu i wieńcy przy zwłokach zmarłego.

Myślenice, dnia 1 lutego 1883 r. (378)

*Amalia z Maliszewskich Ginowa* wraz z dziećmi.

---

CZŁONKOW

## „Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu“

zapraszam na doroczne

## Walne zebranie

w dniu **18 lutego 1883 r.** o godzinie 4ej popołudniu.

**Porządek dzienny:**

1) Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi za rok 1882 — referent Dr. K. Lipowski.
2) Zamknięcie rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3) Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej.
4) Wnioski członków.

Przewodniczący Rady zawiadowczej
(445) *K. Szczaniecki.*

---

## Właściciel dóbr w Kr. Polskiem

jako praktyczny gospodarz i dobry administrator, przyjąłby w zarząd większe gospodarstwo, interes przemysłowy lub kasowy, z gwarancyą podniesienia dochodów właścicielowi i ewikcyą na swym majątku nieodłużonym. Adresa uprasza przesyłać do Biura **Ogłoszeń** Rajchmana i Frendlera **w Warszawie, Senatorska 18 pod lit. C. C. C. D.** (376-1-2)

---

## Poszukuję dzierżawy folwarku

w zachodniej Galicyi, 40—50 morg., z odpowiednim domem i budynkami, inwentarzem lub bez niego. Interesowani zgłoszą się pod lit. C. T. p. r. Brzozów. (446)

---

WIEDEŃ! PARYŻ! LONDYN!

## Słuchajcie i dziwcie się!

[illegible]

**J. H. Rabinowicz w Wiedniu**, [illegible]

**Proszek do czyszczenia** [illegible]

**Filie w Paryżu i Londynie.**

---

## Parcele budowlane

przy ulicy Karmelickiej i Batorego, są do nabycia **za wypłatą dziesięcioletnią.** Bliższej wiadomości udzieli Wielm. *Izydor Heuman* w Krakowie, Rynek, pod L. 13 (108-2-4)

---

## PRAWDZIWYM SKARBEM

dla nieszczęśliwych ofiar **samogwałtu** (Onanii) i tajnych wyuzdań jest słynne dzieło: **Dr Retau's Selbstbewahrung.**

80 wydanie. Z 27 rycinami. Cena 2 złr. Niechaj je każdy czyta, który cierpi na straszne następstwa tego występku, zawarte w nim szczere objaśnienia **ratują** rocznie tysiące od pewnej śmierci. — Do nabycia przez G. Pönicke's Schulbuchhandlung w Lipsku, tudzież przez każdą księgarnię. — W Krakowie na składzie w księgarni J. M. Himmelblaua. (155 4-12)

---

## 2 prasy litograficzne

**(Sternpressen)**

jeszcze w zupełnie dobrym stanie, są nader tanio do sprzedania. Kilkaset litograficznych kamieni, mniejszych i większych, z różnemi etykietami i sygnaturami aptekarskiemi, można bardzo tanio nabyć. Adres: **M. Salb**, akademicki litograficzny zakład w **Krakowie.** (374-1-4)

---

## Poszukuję obowiązku

do gospodarstwa lub do dzieci. Adres pod Nr. 11 przy ul. Łobzowskiej w Krakowie. (450-1-3) *Joanna Jaworska.*

---

**Subjekt** uzdolniony poszukuje posady w miejscu lub na prowincyi, w handlu mieszanym. Łaskawe oferty proszę przesyłać pod lit. Z. O. w Biurze komis. p. *Schmidta* w Krakowie, ulica Floryańska. (448-1-3)

---

**Chłopiec** z dobremi świadectwami szkolnemi, znaleźć może zaraz miejsce jako

## praktykant

w handlu win *A. Ciechanowskiego* w Krakowie. — Pochodzący z okolic bardziej od Krakowa oddalonych, będą mieli pierwszeństwo. (444-1-3)

---

## MASZYNISTA

egzaminowany, mówiący po polsku i po niemiecku, żonaty, poszukuje posady w obszarach dworskich; wszelkie reparacye podejmuje się sam wykonać, posadę objąć może w każdym czasie. Oferty pr. uprasza franko pod lit. *R. R.* poste restante Kraków, Sukiennice. (449-1-3)

---

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

**Mydło IXORA**

**ED. PINAUD**

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczególną własność spędzania zmarszczek. Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.

(265-4-)

---

## POKARM dla DZIECI

dla wzmocnienia **dzieci** i osób wątłych, słabych na **piersi** lub żołądek, albo dotkniętych **bladaczką i ogólnem osłabieniem**, RACAHOUT ARABSKIE.

Przygotowany przez Pa DELANGRENIER w PARYŻU.

(Unikać fałszerstw i naśladownictwa).

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka i K. Wiszniewskiego. (14-5-)

---

## TAMAR INDIEN GRILLON

OWOC ROZWALNIAJĄCY, ORZEŹWIAJĄCY przeciw ZATWARDZENIU

Hemoroidom, uderzeniom do głowy, etc. Najprzyjemniejszy środek dla dzieci.

SKŁAD W KRAKOWIE: w Apt. Redyka.

W Paryżu: GRILLON, Aptekarz, 27, przy ulicy Rambuteau, 27.

W Krakowie także u pp. Trauczyńskiego i Konstantego Wiszniewskiego. (30 49-)

---

## PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego stosowności sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość wyleczenia chorobę. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, niezytom oskrzeli, chorobom gardła, grypie, gościcowi, bólom w krzyżach** itp. Używa się tego papieru bardzo prosto: [illegible] **Cena pudełka 1 fr. 50 ct. w Paryżu.**

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka i K. Wiszniewskiego. (20 10-18)

---



## Syrop Dr Zed

KODEINA I BALSAM TOLUTAŃSKI

jest środkiem łagodzącym i uśmierzającym nieocenionym dla dzieci w wypadkach bezsenności, kokluszu, etc. [illegible] katarom, i t. d.

PARYŻ, ULICA DROUOT, 22 i 19

W Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha. W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego. (17-8-)

---

**Osłabienia męzkie, choroby nerwów, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.**

*Dra Wruna*

## proszek perwiański

*(wyrabiany z ziół peruwiańskich).*

**Proszek perwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu osłabieniu części rodnych i płciowych i tym sposobem usunąć u mężczyzn osłabienie męzkich wskutek wyuzdania (impotencyi) a u kobiet niepłodność.** Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, **w osłabieniach spowodowanych wskutek straty soków i krwi**, [illegible] (54-10-30)

Żaden środek znany w medycynie nie wylecza tak pewnie i zupełnie w powyższych chorobach, jak Dra Wruna proszek peruwiański; nieszkodliwość poręczona. Cena pudełka z dokładnym opisem **1 złr. 80 cent.**

Składy w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk**, apt. we Lwowie F. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse 14.

---

## Gumowe pończochy przeciw nabrzmiałym żyłom

najlepszy wyrób z wełny niciane i tkaniny jedwabnej, suspensorya, elastyczne nowo **poprawne** pasy rupturowe bez sprężyny poleca (100-10-24)

**O. Neupert, dawniej J. G. Zieger w Wiedniu**, I, Graben Nr. 29, Trattnerhof.

Skład wszelkich paryskich szczególności. Rozsyłka wprost za zaliczką.

---

**J. & C. Blooker, w Amsterdamie.** Szczególnie lekki do strawiania. **obfity** **G. A. Ihle, w Wiedniu.** w pożywne cząstki.

*Zupełnie czysty.*

## Holenderski czysty Proszek kakaowy

bez olejku.

W okrągłych blaszankach $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$ kilo.

**Szczególnie polecenia godny dla chorych, cierpiących na żołądek, osłabionych dzieci i t. p., którym kawa nie służy.**

*Składy* mają: we *Lwowie* A. Mańkowski; w *Tarnopolu* H. Kahane apt.; w *Czerniowcach* J. Golichowski apt., W. Beldowicz apt.

(396-2-4) **Główny skład dla Austryi-Węgier u firmy G. A. IHLE w Wiedniu I. Kohlmarkt Nr. 3.**

---

## CHOROBY PIERSI

Osobom dotkniętym *chorobami piersi, kanałów oddechowych* albo *płuc*, jako to: *nieżytami, suchotami, katarami* i *uporczywemi kaszlami* należy używać

SYROPU Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT I Ko

Lekarstwo to od wielu lat przez lekarzy całego świata zapisywane, sprowadzało zawsze zadziwiające uzdrowienia.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty i stan gorączkowy, chory przyjmuje pokarm jak należy i przychodzi w krótce do dawnego zdrowia i tuszy.

*Żądać podpisu GRIMAULT i Ko i pieczęci francuzkiego rządu.*

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

**W KRAKOWIE w aptekach W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego.** (40-4-9)

---

## JANA HOFFA

**słodowe wyroby lecznicze w całej Europie jako skutecznie działające uznane.**

*58 razy przez cesarzów i królów odznaczone.*

## Najlepsze środki pożywczo-lecznicze dla cierpiących na żołądek, niedokrewność i osłabienie ciała.

***Do c. k. nadwornego dostawcy pana***

## Jana Hoffa,

***król. radcy komisyjnego, posiadacza c. k. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych orderów, nadwornego dostawcy prawie wszystkich książąt w Europie, w Wiedniu: fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2, kantor i skład fabryczny: Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.***

## Doniesienie wyleczenia z Wiednia.

Hetzendorf pod Wiedniem, Schönbrunnerstrasse 32.

Wielce Szanowny Panie! Już od pięciu lat cierpię na dolegliwości w oddychaniu, bóle piersi i zaflegmienie. Podczas mojej choroby używałem wszelkich możebnych lekarstw, lecz wszystko niestety było bezskutecznie — choroba moja nieustąpiła, został we dnie i w nocy jednakowy kaszel, ciągłe napływy krwi do głowy, tak, że niemogłem w nocy ani jednej godziny spokojnie spać, co mnie, 75-letniego starca do tego stopnia osłabiło, że nie byłem w stanie postąpić kilka kroków, gdyż byłem za słabym; piersi moje były tak ciężkie, że moi krewni stracili nadzieję wyleczenia mnie. Wszechmocny Bóg chciał, że się zwróciłem do Hoffa wyrobów słodowych, a przez skuteczne piwo słodowe i cukierki, zostałem tak do zdrowia przywróconym, że każdy, który mnie poprzednio widział, dziwi się, iż obecnie tak dobrze i zdrowo wyglądam.

Proszę o nadesłanie 50 butelek piwa zdrowia z wyciągu słodowego, 10 funtów czokolady słodowej i 10 woreczków cukierków słodowych. (258-3-15)

Z wysokim szacunkiem i wdzięcznością *Jan Artner.*

## Książęce zdanie

**dla poręki kupujących rzetelne wyroby słodowe najdawniejszych prawdziwych Jana Hoffa słodowych środków pożywczo-leczniczych.**

***Uważam to zarówno za święty jak przyjemny obowiązek wobec cierpiącej ludzkości, w słabościach piersiowych i ogólnem osłabieniu, jak niemniej wobec wynalazcy tak wybornego środka do wypowiedzenia mojego najserdeczniejszego podziękowania i przyczynienia się wedle sił, ażeby ten środek uprzystępnić moim bliźnim. Proszę więc o przysłanie 50 butelek piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego i 5 funtów czokolady, zostając z wysokim szacunkiem dla Wielmożnego Pana***

**Ludwik książę von Oettingen-Wallerstein,**

król. bawar. rzeczyw. radca stanu w nadzwyczajnej służbie w Monachium.

**Składy mają w KRAKOWIE: J. Trauczyński, W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stockmar apt., Jan Janiga kup.** w Rynku gł., Edw. Fuchs, Ed. Radler, Wiszniewski, W. Fenz, St Feiztuch; na KAZIMIERZU: apt. **„pod orłem“**; w PODGÓRZU: Skakalski apt.; w BIAŁY: R. Harok, Ad. Gürtler, Zabystrzan apt.; w BUDZANOWIE: E. Jasieński apt.; w BOCHNI: J. Michnik; w BRODACH: wszyscy aptekarze; w DROHOBYCZU: T. Jabłoński, Dobrzenicki aptek.; w CZERNIOWCACH: J. Golichowski apt., bracia Tabasar, Jg. Schnirch; w JAROSŁAWIU: J. Rohm apt., Saul Ellenberg, Wisłocki apt.; w JAŚLE: F. Braglewicz; w RZESZOWIE: A. Karpiński apt.; w KOŁOMYI: J. Sidorowicz apt.; we LWOWIE: Z. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, K. Bałłaban; w NOWYM SĄCZU: J. Grossbard kup. w Rynku; w PRZEMYŚLU: M. Krug, M. Kozłowski i poszczególne apteki; w RZESZOWIE: Schaitter & Co., Ed. Neugebauer; w SAMBORZE: K. Maresch apt., Aleksiewicz apt.; w SANOKU: Hochdorf kup.; w STANISŁAWOWIE: J. Macura apt.; w STRYJU: D. J. Nussenblatt & Co.; w TARNOWIE: W. Müldner & Co.; w TARNOPOLU Jamrogiewicz apt., H. Kahane apt., Fleischmann apt.; w SUCZAWIE: Ed. Liszka apt; w ŻORAWNIE: L. Tomaszewski apt.; w SĄDOWEJ WISZNI: W. Włodzimirski apt., dalej we wszystkich renomowanych aptekach kraju.

---

Potrzebne jest **zaraz**

## mieszkanie

składające się z 2 pokoi i przedpokoju lub kuchni. — Oferty uprasza się nadesłać pod liter. **Z. Z.** poste restante **Kraków.**

---

Do mojego handlu bławatnego w Krakowie potrzebuję

## subjekta

od 1go kwietnia b. r. (293-4-6)

**Antoni Czerny.**

---

## Ogród

**warzywny, owocowy i kwiatowy**

wraz z cieplarnią obficie zaopatrzoną i inspektami, do wydzierżawienia każdego czasu. Zbyt produktów łatwy, komunikacya dobra, mieszkanie wygodne. Wiadomość pod adresem: **G. N.** stacya pocztowa **Siewierz** przez Zawiercie, dr. żel. W. W. (428-2-3)

---

L. Haist w Wiedniu. 12 razy odznaczone.

Protokollirte Schutzmarke

C. k. uprz.

## cukierki z babki wroniej stopy

i sok z babki wroniej stopy

najskuteczniejszy środek na kaszel, cierpienia szyi i piersi, paczka 10 c., sok 60 c. i 1 złr. (flaszeczki na próbę po 20 c. Jedynie prawdziwy tylko u

## pani L. Haist

fabryka w Wiedniu, Mariahilferstrasse 116.

**Główny skład w Krakowie:** u p. **J. Gralewskiego** apt. i **J. Wenzla** handel h. Rozsyłka od 1 złr. wzwyż za zaliczką. Zamówienia będą najszybciej wykonane. (262-2-12)

---

**Ostrzegam przed zagranicznem oszustwem.**

**Pancerne łańcuszki do zegarków,**



których trudno odróżnić od prawdz. złota, z 5 letniem poręczeniem, prawdz. w ogniu pozłacane.

**Oryginalny wiedeński łańcuszek pancerny** z patent. obrączką i haczykiem zł. **3. Damsk. łańcuszek** gustow. i modny z frendzlą zł. **3·50.**

**Kwit poręczenia:** Należytość za łańcuszek zwracam, jeżeliby w przeciągu 5 lat zczerniał. Wysyłka za zaliczką. (364-2-7)

*M. Munk jr., w Wiedniu, I, Wollzeile 35.*

---

PAPIER

## FAYARD et BLAYN

przeciw gośćcowi, nieżytom, bólom, ranom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w **Paryżu**, na ulicy **Merri No 30** — i we wszystkich aptekach. (270-3 30)

---

## Wina węgierskie,

poręczone jako naturalny czysty towar własnego chowu rozsyłam: (2971-23-50)

| | | |
|---|---|---|
| wino wyskokowe (słodkie) po . . . . | złr. | 4·— |
| „ czerwone lub białe, Ausstich . . | „ | 2·80 |
| „ „ „ „ na wety . . | „ | 2·20 |
| śliwowicę (starą) . . . . . . . . . | „ | 3·50 |

baryłkę na próbę zawierającą 4 litry, wraz z baryłką opłatnie do każdej stacyi pocztowej.

**Ed. Rittinger**, właściciel winnic w **Werschetz** (w poł. Węgrzech).

---

## Nauczycielka

z kilkoletnią praktyką szkolną, poszukuje miejsca w domu prywatnym do systematycznego prowadzenia nauk szkolnych. Bliższe porozumienie listownie. Adres: **A. Z.** poste restante **Bielsk.** (433-2-3)

---

## SYRUP

**sosnowo-balsamiczno-ziołowy**

**Aleks. Mańkowskiego**

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem**; we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (315-2-)

---

## Obszar dworski dóbr Ruszcza

ma **do sprzedania** w gminie katastralnej Branice, pod korzystnemi warunkami, razem lub częściowo, **50 morg. bardzo dobrego gruntu z 2 domami i 2 stodołami.**

Wiadomość na miejscu we dworze w Ruszczy. (141-9-10)

---

## Jabłka bursztówki

(Maschanzker) 2 złr., OGÓRKI stołowe 2 złr., MIXED PIKLES 3 złr., rozsyła opłatnie **Ludwik Seel w Joslowicach** na Morawie. (131-13-20)

---

## Harmonijne dzwonki ołtarzowe

dzwonki mszalne w harmonijnych akordach czysto nastrojone, z zadziwiająco pięknym dźwiękiem i gustowną oprawą, z 8, 6 i 4 dzwonkami po 30, 24, 17 i 13 marek dostarcza i posyła opłatnie na okaz

**A. Terletzki w Elblągu**

(Elbing) w Prusiech.

Ponieważ wielokrotnie ogłaszają liche naśladowania moich dzwonków, przeto warto je sprowadzić na okaz i porównać z mojemi.

ŚWIADECTWA.

1. Nasze dzwonki potrzebują naprawy, zbadałem więc dzwonki ołtarzowe pana Terletzkiego i znalazłem je praktycznemi. Wydają one piękny dźwięczny trójdźwięk i nadają się szczególniej na wielkie obszary.
*Dr. Franciszek Witt*, proboszcz w Landshut.

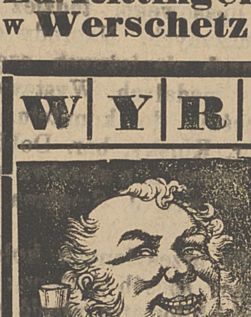
2. Pańskie dzwonki ołtarzowe podobają się tutaj ogólnie i słusznie, gdyż ich uroczysty a powiedziałbym tajemniczy dźwięk działa bardzo przyjemnie na słuch i serce i przypomina świętość domu Bożego.
*Dr. Antoni Janisch*, dziekan w Komotowie (w Czechach).

3. Przysłane nam dzwonki ołtarzowe są rzeczywiście piękne, a ze względu na swą doskonałość tanie.
*Ojciec Sylwery Sanar*, kapucyn w Gmunden.

4. Przewielebny Ojciec jeneralny prokurator naszego zakonu upoważnia podpisanego do wypowiedzenia Panu najczulszego podziękowania i zupełnego uznania za Pańskie rzeczywiście harmonijne dzwonki ołtarzowe. Dzwonki nadeszły tutaj w całości i tworzą przedmiot podziwienia całej gminy klasztornej. (49-5-6)

Rzym. *Ojciec Wiktor Jouet.*

---



## WYRÓB DOBRYCH LIKIERÓW

przez użycie wyskoków.

*Tania, prosta, przyjemna i pewna manipulacya.*

Recepty i cenniki **darmo i opłatnie.**

## Karol Filip Pollak

fabryka esencyj w Pradze (223-4-)

---

## Towary kolonialne, ryby, łakocie,

**wskutek bezpośredniego sprowadzenia z za morza po następnych bardzo tanich cenach pocztą opłatnie 5 klgr. przy uznanej bardzo rzetelnej usłudze.**

| | | |
|---|---|---|
| Mokka prawdz. b. szlachetna ognista . | złr. | 6·— |
| Menado wyborna złotobrunatna . . . | „ | 5·45 |
| Ceylon perłowa doskonała mocna . . | „ | 5·50 |
| Ceylon plantacyjna wspaniała . . . | „ | 5·— |
| Ceylon plantacyjna najlepsza. . . . | „ | 4·70 |
| Ceylon dobra smaczna mocna . . . | „ | 4·45 |
| Cuba niebiesko-zielona silna . . . . | „ | 4·30 |
| Złota jawa wybor. wielkoziarn. . . . | „ | 4·60 |
| Złota jawa najlep. „ . . . | „ | 4·30 |
| Perłowa mokka b. dobra silna . . . | „ | 4·50 |
| Jawa zielona d. wielkoziarnista . . . | „ | 3·60 |
| Santos zielona silna piękna . . . . | „ | 3 45 |
| Rio wydatna mocna . . . . . . . | „ | 3·— |
| Ryż stołowy doskon. czystoziarn. . . | „ | 1·45 |
| Ryż stołowy najlep. wielkoziarn.. . . | „ | 1·30 |
| Ryż stołowy dobry gruboziarn. . . . | „ | 1·15 |
| Perłowe sago prawdz. indyj.. . . . | „ | 1·60 |
| Rodzenki sułtańskie najl. żółte . . . | „ | 2 60 |
| Rodzenki elemé najlep. duże . . . | „ | 2·— |
| Migdały słodkie najwięk. . . . . . | „ | 4·60 |
| Pieprz i piment . . . . . . . . . | „ | 3.75 |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Kawior uralski świeży wielkoziar. | kilo | | złr. | 3 — |
| „ elbiański „ średnioziar. | „ | | „ | 2·— |
| Śledzie świeże holenderskie | 25 | sztuk | „ | 1 60 |
| „ tłuste świeże wielkie | 30 | „ | „ | 1 45 |
| „ „ „ średnie | 45 | „ | „ | 1·30 |
| „ sardynk. dobre małe | 90 | „ | „ | 1·25 |
| „ sardelk. „ „ | 250 | „ | „ | 1·30 |
| Kielskie szproty około 200 | | w skrzyn. | „ | 1 15 |
| „ „ „ 400 | | w 2 „ | „ | 2·— |
| „ pikllngi 40—45 | | „ | „ | 1 75 |
| Śledzie łososiowe świeżo wędz. 30 | | „ | „ | 1 90 |
| Świeże ostrygi 50 | | „ | „ | 2·30 |
| „ łupacze | | skrzynka 5 kilo | „ | 1·75 |
| „ ozory morskie | 5 | „ | „ | 1·75 |
| Herbata familijna czarna najlep. | | „ | „ | 4·— |
| „ „ „ b. dobra | | „ | „ | 3·54 |
| Rum Jamajka najlepszy | 4 | litry | „ | 5·— |
| „ „ bardzo dobry | 4 | „ | „ | 3 75 |
| Arak mandaryński stary | 4 | „ | „ | 4·— |
| Koniak szampański bar. dobry | 4 | „ | „ | 7·— |
| Genèvre prawdz. holender. | 4 | „ | „ | 2·30 |

Proszę niezamieniać mej firmy z naśladowcami mego handlu. (68-13-)

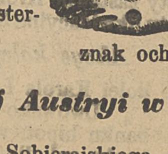
**E. H. Schulz** w **Altonie** p. Hamburgiem, firma zał. **1864.**

---

**Dra SCHMIDTA uznany**

## PLASTER NA ODGNIOTKI

używany jest od dawna jako niebolesny i pewnie działający środek do zupełnego usunięcia odgniotków.



znak ochronny.

Skutek tego plastru na odgniotki Dra Schmidta, jest prawie zadziwiającym, gdyż po kilkakrotnem używaniu każdy odgniotek bez wszelkiej operacyi może być usuniętym. Cena pudełka z 15 plasterkami i łopatką kościaną do wydobycia nagniotków

**23 centy w. a.**

***Główny skład rozsyłkowy: Gloggnitz w Dolnej Austryi w aptece Juliusza Bittnera.***

Skład w **Krakowie** u aptekarzy: K. Wiszniewskiego, F. Sobierajskiego, E. Stockmara, A. Siedleckiego i W. Redyka.

**Uwaga.** Przy zakupnie tego wyrobu zechce Szanowna Publiczność zawsze na to uważać, by każde pudełko miało powyżej odbity znak ochronny. (2945-9-10)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*